RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

Stałe działy:

„Postępy w Przemyśle". — „Dział Samochodowy". — „Dział Rowerowy i Motocyklowy". — „Elektro- i Radjotechnika". — „Komunikacja i Transport". — „Dział Maszyn Rolniczych". — „Dział Budowlany, Drzewny i Ceramiczny.

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł. + 40 gr. za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem. Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

Nr. 51 | Poznań, 20 grudnia 1930 | Rok X

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia ślemy wszystkim Czytelnikom, Inserentom i Sympatykom naszego pisma serdeczne życzenia

Wesołych Świąt!

Wydawnictwo „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Dookoła konjunktury gwiazdkowej

Znajdujemy się już u zamknięcia t. zw. okresu złotego w roku kupieckim.

Ożywienie gwiazdkowe, które w hurcie uwydatnia się gdzieś w drugiej dekadzie listopada każdego roku, a w detalu akcentuje się wybitniej w pierwszej dekadzie grudnia, — przebiega tym razem niezwykle spokojną krzywą.

Znak to i skutek zarazem szalejącego dokoła kryzysu. Nowy dowód na to, że przesilenia ogólno-gospodarczego niezdolne jest przełamać żadne poszczególne ożywienie sezonowe. Że kupiectwo, także w dziale detalicznym, wystawione jest na te same skutki strukturalnych wad i błędów naszego gospodarstwa narodowego, tudzież gospodarki europejskiej czy także światowej. Jeszcze na krótko przed tegorocznym sezonem gwiazdkowym nie zdawaliśmy sobie dokładnie w handlu sprawę z tego, jak bardzo słaba jest zdolność nabywcza naszych odbiorców. Dziś, może trochę niewcześnie, uświadamiamy sobie to.

Jednocześnie stwierdzamy w handlu naszym ten sam przerost obecnego aparatu gospodarczego w stosunku do skurczonej niewątpliwie chłonności rynku. Fakt to do tego stopnia namacalny, że właśnie kupcy-żelaźniacy, którzy położyli ambicję swoją na posiadanie możliwie bogatych asortymentów towarowych, — całkowicie niemal się zawiedli. Owszem, w kilkunastu wypadkach stwierdzić mogliśmy, że ten skromny zarobek, na który przy zwiększonym obrocie gwiazdkowym liczyli, nawet tam, gdzie istotnie nastąpił, najdosłowniej „zjadły" już wysokie odsetki bankowe jak przedewszystkiem niezwykle wysokie w tym roku delcredere!

Odbiorca nasz główny — wieś, albo raczej dwór i wielcy gospodarze — odzwyczaili się płacić. Błędne koło! Położenie prawie bez wyjścia. Zjawisko, które, na podobieństwo owych kręgów na wodzie, co rosną i obejmują coraz większy i dalszy obszar, wywiera wielostronne skutki w całym organizmie gospodarczym.

Nie mamy się czem łudzić. Tak zasadniczo zmienione warunki domagają się reakcji kupiectwa. Reakcji, która jak najszybciej dopasować winna metody w handlu przez nas stosowane do tego nowego wiatru, pod którym żegluje cała gospodarka w dobie obecnego kryzysu.

Trudno tu wskazać jakiś jeden środek naprawy. Jak przyczyny kryzysu są różnorodne i liczne, — tak i środków naprawy czy choćby tylko złagodzenia kryzysu naliczyć można wiele. Apelujemy do naszych kupieckich czytelników, by każdy indywidualnie raz jeszcze zanalizował trudności własnego warsztatu. Aby się nie zawahał przed wprowadzeniem najdalej idących oszczędności, jak również ostrożnej, lecz sumiennej poddał analizie dotychczasową politykę bogatych asortymentów towarowych. To nakaz chwili. Przejściowy, lecz konieczny „zabieg chirurgiczny" w handlu naszym.

Z Nowego Świata, z amerykańskich Stanów Zjednoczonych, przenika po falach oceanu do Europy i do Polski to prawie już nie-kupieckie hasło dnia: zaprzestać systemu „Forward buying", postępować corychlej wedle zasady „hand to mouthe!"

Leszek Gustowski.

Następny (52) numer „Rynku Metalowego i Maszynowego" poświęcony będzie

ZAGADNIENIOM MORZA i POMORZA

Szanownych pp. Hurtowników i Fabrykantów upraszamy o współpracę i o wykorzystanie tego wydania jako jedynej w swoim rodzaju okazji dla skutecznej propagandy.

Z POWODU MIESIĄCA POMORZA.

Gdynia i Gdańsk

Szybki rozwój przeładunków w porcie Gdynia, tuż pod samym bokiem dobrze i zdawiendawna zaprowadzonego portu Gdańsk, potwierdza rosnącą rolę i znaczenie decydujące czynnika psychologicznego, który dziś rozstrzyga o powodzeniu każdej imprezy gospodarczej o większym zasięgu wpływów.

Bo to przynajmniej nie powinno nasuwać dla nikogo żadnych wątpliwości: *że Gdynia powstała i rośnie na fali sympatji oraz życzliwości całej Polski!*

Opinja publiczna sprzyja Gdyni prawie od samego początku, jako dziełowi, wyrosłemu z potrzeby oglądania czegoś własnego, swojskiego, polskiego na własnem naszem wybrzeżu. Decyzja robót portowych, powitana zrazu z sceptycyzmem niejakim — wkrótce odczuta zostaje, jako coś niezbędnego, czem wolna Ojczyzna niepodległy swój byt państwowy *zaznaczyć powinna.* Wnet potem każda wiadomość z Gdyni wielotysięczne znajduje echo po całym kraju. Można powiedzieć, że kraj cały jakgdyby postęp robót gdyńskich pobudzał: że nie chciał innej Gdyni, jak tej, co z amerykańskim rozmachem na jałowych piaskach i wydmach powstaje.

Począwszy od roku 1925 każdy sezon letni jest niejako polem wędbunku tysięcznych rzesz entuzjastów portu gdyńskiego. Dziś niema w Polsce żadnej księgarni i żadnej sali odczytów publicznych, gdzie nowości gdyńskie nie znajdowałyby pokupu, wzgl. chętnych słuchaczów. Korespondencje gdyńskie i morskie wogóle są pożądane przez redakcje wszystkich pism polskich — nie wyłączając powiatowych gazet we województwach kresowych.

A Gdańsk?

Gdańsk posiadał duży kapitał popularności w opinji publicznej w samej chwili utworzenia Wolnego Miasta.

Nie było poważnej firmy przemysłowej, spedytorskiej, lub kupieckiej w Polsce, którąby nie pomyślała o natychmiastowem, wzgl. bliskiem nawiązaniu kontaktu z tem miastem portowem. Jednocześnie w całej Polsce głoszono, że w Gdańsku zabezpieczony jest „wolny i bezpieczny dostęp Polski do morza". Zaczem setki Polaków „emigrowało" do Gdańska, by na nowych polach działalności szczęścia popróbować.

Wnet załamać się miała ta wiara Polaków w Gdańsk. Stanowczo brak było od pierwszych miesięcy rzetelnej współpracy przedstawicielstwa Wolnego Miasta z Polską i Polakami.

Niemieckość swą wystawiał on zawsze, jako coś zewnętrznego, pokazowego — wręcz *antagonistycznego z Polską i Polakami.*

Już położenie geograficzne Wolnego Miasta predestynuje je od wieków, ilekroć tylko z polskim złączone było hinterlandem, by *rządziło się*, w większej niż to się dzieje gdzieindziej mierze, *li ekonomiczną i handlową racją stanu.* Dość rzucić okiem na mapę Polski, aby z niej odczytać główne wytyczne polityki przedstawicielstw Wolnego Miasta: bo może to być tylko jedna polityka, polityka, dążąca do coraz ściślejszej symbiozy handlowo-gospodarczej z Polską.

Tymczasem, ani przedstawicielstwa urzędowe Wolnego Miasta, ani gdańskie sfery gospodarcze, ani także reszta ludności Gdańska nie poszły po tej linji współżycia z Polską i Polakami. Owszem czujesz zawsze i wszędzie, że patrzą się na nas, jak na intruzów, a unję z Polską uważają za coś narzuconego im z zewnątrz.

Wszyscy w Polsce znaliśmy treść artykułu 104, punkt 5 Traktatu Wersalskiego, jak również artykuł 33 Konwencji Paryskiej gdańsko-polskiej, które stanowiły i zapewniały:

> że w prawodawstwie i w przepisach administracyjnych nie będą czynione żadne trudności w Wolnem Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich lub innych osób polskiego pochodzenia, lub mówiących po polsku.

Nie starczyłoby łamów jednego wypracowania, gdyby chcieć tylko szkicować wszystkie główniejsze przejawy braku czynnej inicjatywy handlu Gdańska na rzecz zbytu produkcji polskiej. *Raczej wyjątkiem były i aż dotąd są firmy gdańskie, które z zapałem i wytrwałym trudem kupca, walczącego nie o pewny i doraźny zysk lub zarobek, lecz w zamiarze podbicia oraz zdobycia rynku obcego przez wytwór polski, na korzyść eksportu z Polski kopje łamały.*

Wymowniejszem od wielu rozwlekłych przykładów będzie np. wskazanie na propagandowe afisze: *Kauft deutsche Waren!*, któremi przez długie lata przemawiały zarówno oficjalne, jak gospodarcze przedstawicielstwa Wolnego Miasta do czterystu tysięcy obywatelstwa gdańskiego! Późniejsza zamiana brzmienia hasła tego na: *kauft Danziger Waren!* niewiele poprawiła z myśli przewodniej.

Bo i jakże może być port taki bramą wypadową dla ekspansji polskiej, skoro wytwór polski jest nietylko tam nieznany, ale wręcz bojkotowany? — I znowu wybitni kupcy a także przemysłowcy zapewniali mnie niejednokrotnie: że to dopiero zmienionej polityce cłowej Polski, zmniejszeniu kontyngentów towarowych z Niemiec, ale głównie może różnicom walutowym przypisać trzeba, że Gdańsk przyzwyczaja się do wyrobów polskich, stając się już w całym szeregu artykułów istotnie — *„ein guter Kunde Polens"*.

Ale stan obecny jest jeszcze odległy od zapanowania produkcji polskiej na terenie Wolnego Miasta.

I jeszcze jeden, nierównie wymowniejszy przejaw oraz dowód na to, że *pro-polska inicjatywa gdańska* kończy się przeważnie w przedsionku konkurencji niemieckiej.

Idzie tu o znaczne bardzo ładunki morskie pochodzenia polskiego, wzgl. do Polski, które pomimo 10 lat usilnej pracy Gdańska na rzecz naszej ekspansji morskiej, stale płyną i docierają do Polski *via porty niemieckie.* Liczby obrotów tych nawet rosną. W jednym roku 1927, a więc już wolnym od wyjątkowej ilości ładunków węgla eksportowego z Polski, zanotowały kolejowe statystyki Rzeszy w wywozie z Polski via porty: Hamburg, Brema, Szczecin i Królewiec zgórą 742 tys. ton towarów — w przywozie do Polski via te same porty przeszło 289 tys. t. towarów. W 1928 łączny ten obrót via wyliczone porty niemieckie przekroczył liczbę 1.037 tys. t. towarów rozmaitych.

Znawcy szacują, że wartość przybliżona tego obrotu przekracza stanowczo wartość ⅓ całego obrotu Gdyni w 1929!

Niema innej drogi dla przedstawicielstwa Wolnego Miasta, jak droga lojalnej i całkowitej kooperacji handlowo-gospodarczej z polskiem zaziemiem. Tyl-

ko w ten sposób wypracuje sobie Gdańsk nanowo dawny mir życzliwości wpośród opinji gospodarczej i obywatelskiej Rzeczypospolitej.

Zwłaszcza koła gospodarcze w tak starem mieście portowem, jakiem jest Gdańsk, doskonale zdają sobie z tego sprawę, że specjalnie przemysł portowy i handel morski potrzebują dużo zachęty i ogólnego poparcia, aby mogły wykazać rozwój należyty. Przyjęta przez Polskę zasada równości uprawnień przedsiębiorstw niepolskich w budującej się Gdyni przekonała wnet firmy gdańskie tamże się osiedlające, jak grubo przesadne są pogłoski o poparciu rządowem placówek w gdyńskim porcie.

Były ułatwienia dla nowoosiadłych firm, głównie na polu fiskalnych opłat. Ale to też prawie wszystko. Braki zato świeciły rażące, gdyż wszystko budowało się tutaj od podstaw!

Firmy, co się tem nie zraziły i wytrwały — stwierdziły wymownie, że nie szły do Gdyni po zarobki doraźne, ani pewne. Brały zresztą one wszystkie liczne cięgi chrztu w nowym i nieznanym porcie.

Lecz zawiodła je do Gdyni wiara w Polskę i w przyszłość kwitnącą portu gdyńskiego. Za niemi stał kraj cały, jak długi, szeroki i ludny. A choć prawdą jest, że nie wspiera należycie ich pionierskich zabiegów, gdyż nie zna handlu morskiego — ale trwa zawsze murem sympatji i podziwu dla Gdyni.

Sukces portu w Gdyni, wsparty wyjątkowem zrozumieniem władz centralnych i *pierwszego polskiego ministra morskiego*, p. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, jest znakomitem świadectwem triumfu czynników psychologicznych, oraz polskiej wytrwałości, optymizmu i inicjatywy — nad materją, defetyzmem i wymową niezaprzeczoną zdawałoby się wszystkich doświadczeń dotychczasowych.

Dla portu gdańskiego przedstawia już dziś port Gdynia fakt rzeczywisty. Jest on jednak i chce być nadewszystko także najwymowniejszem stwierdzeniem tej wielkiej prawdy, że po wejściu na drogę rzetelnej i bez zastrzeżeń czynnej kooperacji z Polską odzyszcze i utrzyma Gdańsk przynależne sobie miejsce w morskich obrotach Rzeczypospolitej.

Z cyklu: Na Morze! Gdańsk — Gdynia.)*

*) Książka pióra p. red. Leszka Gustowskiego. Do nabycia w księgarni „Kupca", Poznań, Wielka 10.

Nieproporcjonalność obecnych cen artykułów branży żelaznej

w porównaniu do cen przedwojennych

Od Redakcji: Poniższe uwagi w związku z rosnącą dyskonjunkturą, która ogarnia w zastraszający sposób również i detal, zyskują na aktualności.

Sądzimy, że część wywodów Autora spotka się z rzeczowemi wyjaśnieniami S. P. H. Ż.

Zbyt często słyszy się w ostatnich czasach narzekania konsumentów na drożyznę towarów, którą bezpodstawnie przypisuje się kupiectwu. Ani sobie wyobraża kupujący, jak bardzo krzywdzi twierdzeniem tem szeroki ogół kupiectwa naszego, które przecież przez drożyznę towarów najwięcej cierpi, wysilając się jak tylko możliwe u miarodajnych czynników, by spowodowały obniżenie cen ze względu na ciężkie położenie gospodarcze kraju, a rolnictwa w szczególności. Dowodem pracy naszej nad zmianą tych stosunków są liczne zebrania kupieckie poszczególnych branż, na których porusza się właśnie bolączkę drożyzny. Trzeba, aby konsumenci poznali usiłowania nasze, a wtenczas z łatwością stwierdzą, że nie kupiec-detalista jest powodem drożyzny, jak to poniżej wykażę.

Na ostatniem posiedzeniu Stow. Kupców Handlujących Żelazem z dnia 6 grudnia br. w Poznaniu miałem zamiar te i inne bolączki Pomorza przedstawić, ale usłyszawszy na wstępie z ust wysoko postawionej osoby, że o jakiejkolwiek zniżce cen żelaza mowy być nie może, zdecydowałem się pismo, które na to zebranie przygotowałem, podać do publicznej wiadomości, wraz z przykładami nierównomierności cen:

„W ciągu ostatnich kilku lat niejednokrotnie tak zrzeszenia branży naszej jako też i poszczególni członkowie wskazywali na nierównomierność, a szczególnie na nieuzasadnione wygórowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby, jak żelazo, podkowy, śruby żelazne, rury żelazne, blachy żelazne i ocynkowane, łopaty, widły, narzędzia rolnicze, wyroby ocynkowane i emaljowane, artykuły budowlane jak cement, wapno, smoła, papa dachowa, dalej gwoździe, druty, łańcuchy, szkło okienne, lane wyroby, węgiel opałowy itp. w stosunku do cen tych z czasów przedwojennych. Stwierdzić należy, że sprawy te poruszane w licznych memorjałach do Min. Przem. i Handlu nie przyniosły pożądanej zmiany na lepsze, mimo, że wskazywaliśmy nawet na źródła tych anomalij. Nietylko bowiem sprawa samych cen jest źródłem ogólnej drożyzny, wpływa bowiem na zaognienie stosunków w handlu do niemożliwych wprost rozmiarów stosowanie obostrzeń kredytowych, które doprowadziły do niebywałych dawniej faktów,

że odbiorca — kupiec — detalista, udzielać poniekąd musi kredytu dostawcy, płacąc naprzód za towar, na który niejednokrotnie osiem do dziesięciu tygodni czekać musi.

Wezwany przez Stow. Kupców Handlujących Żelazem i Dźwigarami na Woj. Poznańskie i Pomorskie, postaram się w krótkim zarysie przedstawić dotychczasowe nasze usiłowania oraz zesumować poniżej liczne przykłady cen poszczególnych artykułów w okresie przedwojennym i obecnym. Opierać się będę na materjale z dawniejszych naszych memorjałów do Min. Przem. i Handlu oraz na ostatnich doświadczeniach.

I. Rury gazowe ocynkowane z gwintem i z mufą kosztowały:

przed wojną 1914 r.	
1½"	2" średnicy
1,05	1,47 mk. za 1 mtr.
10. 10. 1929 r.	
5,19	7,13 zł za 1 mtr.
26. 6. 1930 r.	
6,53	9,00 zł za 1 mtr.

towar z tych samych co dawniej fabryk na Śląsku Polskim.

II. Rury wiertnicze czarne:

2. 7. 1913 r.	
89 mm.	114 mm. na śred.
2,34 mk.	4,18 mk. za 1 mtr.
19. 9. 1930 r.	
19,56 złp.	25,40 zł za 1 mtr.

III. Blacha żelazna czarna 1×2 mtr. grubości: kosztowała 3. 12. 1914 r.

½	1	1½	2	3	4 mm.
0,19	0,15	0,15	0,13	0,13	0,12 mk. za 1 kg.

obecnie u hurtownika ze składnicy — 5 proc. rabatu

½	1	1½	2	3	4 mm.
1,05	87,5	87,5	87,5	80,05	80,05 zł za 1 kg.

Obecnie w Gdańsku:

½	1	1½	2	3	4 mm.
0,72	0,68	0,66	0,66	0,62	0,60 zł za 1 kg.

Są to rażące różnice w cenie do ca. 30 proc. dochodzące. Czy dziwić się wobec tego bezrobociu u nas? My przypuszczamy, że w hurtowniach w Polsce pracuje kapitał berliński, któremu może nie zależy, aby materjał był liczony w Polsce po normalnych cenach.

IV. Cement za jedną beczkę wagi 180 kg. wraz z beczką 1914 r. — 4,60 mk. franco Wąbrzeźno;
w 1930 r. — 21,40 zł.

V. Wyroby kuchenne emaljowane 1-ej potrzeby: wiadra emaljowane 30 cm. średnicy 7. 11. 1912 r. sztuka 1,01 mk.; obecnie w 1930 r. sztuka 4.70 zł; miski emaljowane białe 30 cm. średnicy 1912 r. szt. 0,34 mk.; obecnie 1930 r. sztuka 1,74 zł.

(Patrz artykuł nasz w „Rynku Met. i Masz." nr. 40 z 1927 r.)

Wszystko to artykuły z tych samych polskich fabryk na Śląsku Polskim.

VI. Łopaty do kopania oraz widły różne kalkulują się w r. 1930, tj. od czasu powstania kartelu (Wydział Akwizycji) korzystniej z zagranicy, mimo cło i daleki przewóz, niż wyroby krajowe.

VII. Rolnik słusznie twierdzi, że przed wojną za 100 kg. żyta dostał 120 kg. żelaza, a za 100 kg. żyta kupił również jedną i pół beczki à 180 kg. cementu. Otóż z chwilą powstania Śląskiego Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach dnia 7. 5. 26 r., żelazo podrożało o ca. 75 proc. na 100 kg. i do dziś tendencji zniżkowej, mimo krytyczne położenie gospodarcze, niema.

(Patrz artykuł nasz w „Rynku Met. i Masz. nr. 21 z 1927 r.)

VIII. Ciekawem jest, dlaczego blacha czarna żelazna 0,5 mm. grubości kosztuje w zakupie jako surowiec zł 105.00 za 100 kg., natomiast gotowe rury piecowe z tego materjału liczą fabryki po zł 97.00 za 100 kg.?

IX. Konsument kupuje z pewnej fabryki blachę żelazną ocynkowaną na dachy w grubości 0,5 mm. po 1.20 zł za kg. z dwuletnią odpłatą, za oprocentowaniem stopy Banku Polskiego, natomiast dostawcy hurtownicy liczą ten sam materjał kupcowi po 1.40 zł za kg. przy obostrzonych warunkach kredytowych (Patrz art. „Świat Kupiecki" nr. 44 z 1930 r.).

X. Syndykat Rur udziela gazowniom i warsztatom instalacyjnym 15 proc. rabatu na rury żelazne, natomiast kupcy, utrzymujący składnicę, otrzymują 8 proc. rabatu.

XI. Podkowy kosztowały przed wojną 60 proc. więcej, jak surowiec, dzisiaj ca. 100 proc. więcej jak surowiec. Dalej podkowy, wyrabiane z żelaza 10×150 mm. nr. 1 nie miały i nie mają nadwyżek; natomiast podkowy z tego samego materjału 10×150 mm. oznaczone tylko nr. 0, mają dzisiaj 5 proc. nadwyżki, której dawniej nie znaliśmy (patrz art. w „Rynku Met. i Masz." nr. 3 z 1928 r.).

XII. Do obostrzeń, nie mających żadnych słusznych podstaw, zaliczamy przymus Syndykatu Hut Żelaznych płacenia 10 proc. nadwyżki przy odbiorze mniej, aniżeli 2.000 kg. żelaza jednego gatunku, gdyż dawniej obowiązywało z tych samych hut 500 kg. z jednego gatunku żelaza grubego a 250 kg. drobnego, o co bezskutecznie lata całe się dopominamy, a co jest, naszem zdaniem, największą bolączką i powodem zastoju w branży żelaza. (Patrz „Rynek Met. i Masz." nr. 38 z 1927 r.)

XIII. Dalszym powodem trudności jest sposób regulowania rachunku w 14 dniach wobec dawniejszego 3 miesięcznego kredytu; domagamy się przy regulowaniu akceptami klientowskiemi i wykupywaniu tychże bez prolongowania, aby obliczano odsetki podług stopy procentowej Banku Polskiego.

XIV. Bolączki wyżej wymienione już obecnie pokazują swe zgubne skutki nietylko w samej sprawie cen, a powodują zmniejszający się z roku na rok procent młodzieży, poświęcającej się stanowi kupieckiemu naszej branży, co w konsekwencji doprowadzi do napływu żywiołów obcych.

Tych kilka uwag podaję miarodajnym czynnikom do wiadomości, a konsumentom pod rozwagę.

Franciszek Balcerski,
Wąbrzeźno. prezes Koła Żelaźniaków Pomorza.

Odlewnictwo a hutnictwo i kupiectwo

(w) W ciągu kilku ostatnich lat sytuacja w odlewnictwie znacznie się pogorszyła. Jak stwierdza p. F. Wielogłowski, dyrektor Centrali Handlowej Odlewni Żeliwa w wywiadzie, udzielonym „Gazecie Handlowej", sprzedaż, dokonana przez skonwencjonowane fabryki w ciągu trzech ostatnich lat stale się zmniejszała. I tak w dziale czarnego odlewu (kuchnie i buksy) sprzedano w r. 1928 — 19.500 ton, 1929 — 17.100 ton, 1930 — 13.900 ton, tj. spadek w rb. w stosunku do r. 1928 wynosi 30 proc., rur i kształtek zaś sprzedano w r. 1928 — 8.000 ton, 1929 — 9.000 ton, 1930 — 6.600 ton, czyli spadek w rb. w porównaniu do r. 1928 wynosi 15 proc. i nakoniec naczyń emaljowanych sprzedano: w r. 1928 — 5.000 ton, 1929 — 4.300 ton, 1930 — 3.800 ton, spadek wynosi 25 proc.

Pogorszyły się też warunki płatności. Termin weksla w roku 1928 nie przekraczał 100 dni, a obecnie dochodzi on do 6 miesięcy, niekiedy nawet więcej. Protesty weksli dochodzą dziś już do 10 proc. Jako przyczynę tego smutnego stanu rzeczy poza ogólnym kryzysem gospodarczym wymienia p. Wielogłowski dezorganizację w branży metalowej.

„Chodzi o to — mówi p. W. — że cała ta dziedzina podzielona jest na odcinki, z których tylko niektóre się organizują. Jednakże nie może być przeprowadzona organizacja poszczególnych odcinków, o ile inne trwają w dezorganizacji, względnie o ile niema porozumienia między poszczególnemi odcinkami jednej gałęzi gospodarczej. Zazębienia między temi odcinkami są bardzo silne i obejmują całokształt obrotu, poczynając od surowca, a kończąc na sprzedaży. W danym wypadku odlewnictwo jako stadjum przetwórcze uzależnione jest od hutnictwa, aprowidującego go w surowiec i od należytej organizacji kupiectwa. Te trzy odcinki branży żelaznej muszą być ściśle ze sobą związane i równomiernie organizowane. Ponieważ do chwili obecnej niema bliższego porozumienia pomiędzy hutami, a odlewniami z jednej strony, zaś z drugiej strony brak tego porozumienia uniemożliwia należytą organizację aparatu sprzedażnego, tj. kupiectwa, w tych warunkach żaden z tych odcinków należycie prosperować nie może. Niezorganizowane kupiectwo naraża siebie i przetwórcę (odlewnię) na straty, co w dalszym ciągu odbija się na hutnictwie, którego odbiorcą jest odlewnictwo. Porozumienie, istniejące między odlewniami, okazało się niedostatecznie spoistem, wobec czego przeprowadzane są obecnie rokowania w sprawie reorganizacji tejże konwencji. Jakąkolwiek byłaby w przyszłości konstrukcja tego koniecznego porozumienia, czy zaznaczy się ona w formie porozumienia konwencyjnego, czy nawet ścisłego syndykatu dla sprzedaży towaru, koniecznością wydaje się być ściśle związanie organizacyjne obydwóch innych odcinków branży, tj. dostawcy surowca — hut i aparatu sprzedażnego, tj. kupiectwa. Nakoniec zaznaczyć należy, iż w organizacji całości branży dużą rolę odegrać może nowopowstająca Polska Spółka Powiernicza, która obejmuje przedstawicieli zarówno banków jak i różnych instytucyj gospodarczych, w tej liczbie i hutnictwa.

Wytwórczość i zbyt żelaza w październiku

Wytwórczość hut żelaznych w październiku rb. w porównaniu z wrześniem wzrosła w dziale wielkich pieców o 2,15%, w stalowniach o 2,72% i w walcowniach 2,91%. Wytwórczość stalowni w październiku r. b. jest wyższa o 3.704 t. j. o 3,37% niż w październiku r. ub.

Ogólna wysokość zamówień przyznanych hutom przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych w m. październiku wynosiła 25.589 ton.

Podział zamówień według poszczególnych grup odbiorców przedstawia się następująco: handel hurtowy — 9.992 ton, przemysł — 12.678 ton, różni — 561 ton, rządowe zamówienia — 2.358 ton. Ogółem zamówienia przez odbiorców wynoszą 25589 ton. Zmniejszenie się zamówień handlu nastąpiło głównie z tego powodu, że zakupy jesienne ludności rolniczej niedopisały. Zamówienia przemysłu zwiększyły się w stosunku do września r. b. o 1.081 ton. Zwiększenie się napływu zleceń ze strony przemysłu metalowego, przeróbczego przypisać należy większym zamówieniom cynkowni blach o 3.097 t. oraz druciarń o 1.014 t. W sytuacji pozostałych działów nie zaszły większe zmiany, wyjąwszy przemysł budowlany, którego zlecenia wykazały poważniejszy spadek w związku z kończącym się sezonem budowlanym. Zamówienia rządowe w październiku r. b. wyraziły się cyfrą 2.358 t. z czego na Ministerstwo Komunikacji przypadło 1.71 t., reszta zaś na pozostałe instytucje rządowe.

Podział zamówień według grup materjałów był następujący: żelazo prętowe — 9.811 (38,34%), żelazo uniwers. — 256 t. (14,55%), kształtowniki — 3.722 t. (14,55%) żelazo na drut 4.161 ton (16.26%), blacha cienka — 4.891 ton (19,11%), blacha gruba — 1.183 t. (4,62%), szyny kolejowe — 711 t. (2,78%), drobny materjał nawierzchni kol. — 23 t. (0,09%), zestawy kołowe — 382 t. (1,49%), wyroby kute — 31 t. (0,12%), półwytwory — 415 t. (1,63%). W porównaniu z wrześniem wzrosły zamówienia na blachę cienką o 3.076 t., żelazo na drut o 1.093 t., oraz na żelazo uniwersalne, wyroby kute i półwytwory. (Iskra).

Konieczność ochrony krajowej produkcji narzędzi

(p) Brak wytwórni krajowej, któraby na szerszą skalę zajęła się wyrobem narzędzi, przez długi czas dawał się odczuwać naszemu przemysłowi mechanicznemu. Bo też związane z tem trudności fabrykacji z jednej strony, z drugiej natomiast znikome cło ochronne, wynoszące dla poszczególnych przedmiotów 3—5 proc. od wartości, nie zachęcały nikogo do podjęcia tej skomplikowanej produkcji. Pokrywaliśmy więc doniedawna jeszcze zapotrzebowanie nasze głównie importem i przemysł niemiecki tej gałęzi wytwórczej poprzez wojnę celną oraz wszelkie ograniczenia, znajdował na dość pojemnym rynku polskim poważny zbyt dla swoich fabrykatów.

Dziś sytuacja ta uległa radykalnej zmianie i dzięki zapoczątkowanej skutecznie wytwórczości rodzimej, nastąpiło pod względem zależności od zagranicy znaczne odprężenie, a produkcja niejednych przedmiotów i narzędzi stanęła na poziomie samowystarczalności krajowej. Przemysł nasz wytwarza obecnie masowo obcęgi różnych typów i wymiarów jak: obcęgi monterskie, kombinowane, obcęgi do robót druciarskich, obcęgi dla telegrafistów, dalej dla potrzeb przemysłu obuwniczego, rymarskiego, siodlarskiego, dalej młotki, śrubokręty, klucze do samochodów, klucze do nakrętek dwupaszczowe, kute, kalibrowane i hartowane według danych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, także przecinaki, znaczniki, skrobaki, rozwiertaki, przebijaki i wiele innych podręcznych narzędzi dla użytku warsztatów ślusarskich i mechanicznych.

Rozwinięcie produkcji tej zawdzięczamy głównie przeprowadzonym inwestycjom oraz specjalizowanemu nastawieniu części zakładów „Grakona" w Bydgoszczy, a poza tem z końcem roku 1929 Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki zaasortymentowało poważnie skład narzędzi, które wykonuje w warsztatach swych w Pruszkowie w zakładach „Skoda" na Okęciu i firma ta na żądanie klientów zdolną jest do dostawy wszelkiego rodzaju narzędzi.

Konkurencja obcokrajowa odczuwając coraz dotkliwiej rywalizację polskiego przemysłu, przeszła do taktyki handlu dumpingowego, utrudniając rozwój tej młodej naszej gałęzi produkcyjnej przez czasowe stosowanie niskich cen i długoterminowe kredyty, jak o tem zresztą już wspominaliśmy w jednem z ostatnich numerów pisma naszego. Ponieważ w wypadku tym nie chodzi o byt i egzystencję jednostki produkcyjnej a korzystnie zapoczątkowaną nową odrębną gałąź wytwórstwa rodzimego przeto zbadanie stosowanych dla importu stawek celnych oraz zaklasyfikowanie niektórych narzędzi do wyrobów stalowych hartowanych, mogłoby krajowej produkcji narzędzi przynieść choć tymczasową a tak niezbędną pomoc i ochronę.

Wyrażamy nadzieję, że kompetentne władze nasze zainteresują się rozwojem krajowej produkcji narzędzi i w miarę warunków możliwości przyjdą jej z wydatniejszą pomocą.

Handel przed świętami

Miejski Urząd Bezpieczeństwa przypomina punkty 7, 8 i 9 obwieszczenia z dnia 30. 9. 1930 r. dotyczące otwierania i zamykania sklepów i zakładów w dni przedświąteczne.

W czasie sześciu dni poprzedzających wigilję Bożego Narodzenia sklepy mogą być otwarte w dni powszednie o 2 godziny dłużej, najpóźniej jednak do 21-ej (Dz. U. R. P. nr. 23/29, poz. 2336) przy zachowaniu postanowień ustawodawstwa ochrony pracy (Dz. U. R. P. nr. 2/20, poz. 7). W ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem wszystkie sklepy i zakłady mogą być otwarte od godziny 13-ej do 18-ej. W wigilję Bożego Narodzenia wszystkie sklepy mogą być otwarte tylko do godziny 18-ej.

Wiadomości branżowe

WYROBY ŻELAZNE.

Zbyt w kraju wyrobów żelaznych w październiku rb. kształtował się mniej korzystnie niż we wrześniu, a to ze względu na poważniejszy spadek otrzymanych za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówień, stanowiły one bowiem w miesiącu sprawozdawczym ogółem 25.589 ton, czyli o 18.852 ton (o 42.42 proc.) mniej niż w miesiącu poprzednim. Spadek ten nastąpił w przeważnej części wskutek obniżenia się zamówień rządowych (głównie Ministerstwa Komunikacji) — do 2.358 ton., czyli o 13.428 ton (o 85.06 proc.) i w mniejszym stopniu wskutek zmniejszenia się zamówień prywatnych, mianowicie do 23.231 ton, czyli o 5.424 ton (o 18.93 proc.). Z ogólnej liczby zamówień prywatnych poważniejszy spadek wykazują zamówienia przemysłu budowlanego (o 2.273 ton, t. j. o 58.37 proc.), co znajduje się w związku z zakończeniem sezonu budowlanego; poza tem również dosyć znacznie obniżyły się zamówienia przemysłu metalowego (o 1.004 ton, t. j. o 23.30 proc.); najpoważniej jednak spadły w październiku zamówienia handlarzy żelazem (o 6.673 ton., t. j. o 40.04 proc.), a to ze względu na trudne warunki kredytowe i nieduży popyt na wyroby żelazne ze strony rolnictwa. W październiku nastąpił natomiast pewien wzrost cynkowni blachy (o 3.560 ton) i wytwórni drutu (o 1.014 ton).

ZWYŻKA CEN MIEDZI.

Od dłuższego czasu cena miedzi rafinowanej w New Jorku loco wynosiła centów 9.50 za lb., a cena cif porty europejskie Hamburg lub Rouen 9.80. 12 listopada Kartel Miedziany w notowaniach dodatkowych podniósł cenę cif do 10.30, jednocześnie cena loco podniosła się do 10, 13 listopada cena cif notowaniach dodatkowych podniosła się do 10.80, cena loco do 11, 14 listopada Kartel wyśrubował cenę cif do 12.30, a cena loco podniosła się do 12 w notowaniach dodatkowych. Od tej pory cena cif utrzymuje się na poziomie 12.30, cena loco zaczyna jednak obniżać się i spadła do $10^{9}/_{16}$. Zwyżkę tę spowodował Kartel Miedziany na konferencji, która miała miejsce w New Jorku 13 bm. i na którem postanowiono ograniczyć światową produkcję miedzi o 20 tys. ton miesięcznie. W praktyce to ograniczenie wyniesie 15 proc. i przedewszystkiem ograniczy swoją produkcję od 6 do 7 tys. ton miesięcznie afrykańska grupa Kant-Katanga, tj. 40 proc. produkcja tego ostatniego towarzystwa wynosiła w 1913 r. 10.000 t., a w roku 29 152.000 t.. wzrasta więc szybko. W rezultacie ostatecznym produkcję ograniczyć mają Stany o 12 proc., Kanada i Kongo o 15 proc. — a więc wyniesie dla Stanów 120.000 t. rocznie, dla pozostałej Ameryki 73.000, dla Kongo 23.000 — razem 216.000 t. Ta restrykcja ma przyczynić się do zlikwidowania obecnych dużych zapasów amerykańskich, które wynoszą rafinowanej miedzi 365.000 t., surowej 240.000 ton, razem zgóra 600.000 ton.

O STABILIZACJĘ CEN ŻELAZA.

Pod przewodnictwem gen. dyr. Bolesława Brodzieckiego odbyło się w Katowicach wspólne posiedzenie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z przedstawicielami centrali Związku Hurtowników Żelaza oraz poszczególnych Zrzeszeń Hurtowników Żelaza. Przedmiotem obrad było: ujednostajnienie kalkulacji cen składowych, sprawa dostaw, oraz opracowanie zasadniczej tabeli dla obliczania cen.

W rezultacie prac zjazdu uchwalono: zniesienie rozbieżności w poszczególnych częściach kraju co do cen. Dążenie Syndykatu do ujednostajnienia cen składowych opiera się na podstawowej zasadzie, że ceny te, z uwzględnieniem różnicy wynikającej z przewozu kolejowego, powinny być równe w całem Państwie.

Ceny składowe żelaza formowego na całym obszarze Państwa obliczane będą w metrach celem ujednostajnienia rozmaitych systemów obliczania wagi i ceny żelaza formowego, jakie dotąd obowiązują w różnych częściach Polski. Nowe zasady mają być wprowadzone w życie z początkiem przyszłego roku. Wkońcu Dyrekcja Syndykatu podkreśliła konieczność ustabilizowania dotychczasowych cen na najbliższy okres.

GÓRNOŚLĄSKI PRZEMYSŁ ŻELAZNO-HUTNICZY.

W miesiącu październiku r. b. położenie górnośląskiego przemysłu żelazno-hutniczego doznało w porównaniu z miesiącem poprzednim pewnej poprawy. Wytwórczość stalowni zwiększyła się z 83.680 na 84.937 t. (czyli o 1,4 proc.), wytwórczość zaś walcowni żelaza z 57.581 na 59.415 t. (3,1 proc.). Wytwórczość pieców wysokich natomiast wykazała spadek (wrzesień: 27.809, październik: 27.206 t., tj. o 3,1 proc. mniej). W poszczególnych gałęziach produkcji zaszły znaczne zmiany; i tak wytwórczość materjałów kolejowych wzrosła o 113 proc., walcówki żelaza i stali o 10,8 proc., konstrukcyj żelaznych o 6,3 proc., wyrobów kutych i prasowanych o 3,5 proc.; produkcja blach zmniejszyła się o 28 proc., rur o 14,5 proc.

Zbyt wytworów żelazno-hutniczych w kraju cofnął się z 28.848 na 23.639 t., czyli o 18.1 proc. Jeżeli mimo to wytwórczość zdołano podnieść, to zawdzięczać to należy znacznemu wzrostowi eksportu, zwłaszcza wyrobów walcowanych (wrzesień: 24.850, październik 30.912 t., tj. o 24,3 proc. więcej).

ŻELAZO I STAL.

Wobec bezskuteczności odbytej w październiku konferencji Międzynarodowego Kartelu Żelaza odbiorcy zajęli stanowisko wyczekujące, co pociągnęło za sobą dalszą zniżkę cen. Zapotrzebowanie rynków zamorskich uległo znacznemu skurczeniu. Na rynkach Dalekiego Wschodu dobitnie uwydatnia się wpływ konkurencji stali japońskiej.

W Belgji unieruchomiono szereg walcowni, gdyż obecne ceny nie pokrywają kosztów produkcji.

ZNIŻKA CEN ŻELAZA W NIEMCZECH.

Po 6 proc. zniżce cen węgla dyskutowana jest obecnie w Niemczech zniżka cen żelaza, ceny bowiem wewnętrzne żelaza w Niemczech są bardzo wysokie w porównaniu z cenami światowemi. Światowe ceny żelaza prętowego fob Antwerpja wynoszą obecnie 80 mk. za tonę i jeżeli do tego doliczyć 25 mk. cła niemieckiego, to cena wyniesie 105 mk. za tonę, tymczasem wewnętrzna cena niemiecka wynosi aż 137 mk., względnie 131 mk. Państwowa kontrola handlu domaga się zniżki cen od 25 do 30 mk. na tonie, a Syndykat Żelazny ma zamiar obniżyć ceny tylko o 10 do 15 mk.

AUSTRALIJSKI ZAKAZ PRZYWOZU CYNKOWANEJ BLACHY ŻELAZNEJ.

W październiku rb. Australijski Związek wprowadził zakaz przywozu cynkowanej blachy żelaznej.

NOWA ZNIŻKA CEN SREBRA.

Od chwili, gdy w czerwcu rb. nastąpił nieznany w dziejach srebra katastrofalny spadek ceny tego kruszcu, Ameryka czyniła wszelkie starania o uzdrowienie gospodarki srebrnej. W szczególności senator Pittman wypracował w tej sprawie tyle projektów, że wzbudził niemi na rynkach srebra największe nadzieje. Obecnie jednak okazuje się, iż Amerykanom nie udało się przeforsować silniejszego przemysłowego i technicznego zużytkowania srebra, ani też zastąpienia w tych obu dziedzinach materjałów do posrebrzania prawdziwem srebrem, ani wreszcie nakłonić państw europejskich do większego zużytkowania srebra w dziedzinie monetarnej.

Zwołana zaś konferencja srebra zawiodła tak samo, jak zaproponowana przez senatora Pittmana pożyczka srebrna dla Chin, z której pomocą pragnął on wyciągnąć 1000 miljonów uncyj srebra. Dalsze widoki zatem gospodarki srebrnej są niepomyślne. W szczególności ujawnia się coraz wyraźniej, że rola srebra, jako kruszcu walutowego skończyła się bezpowrotnie. Przypuszczać zatem należy, że na rynku srebra nastąpi dalsza baissa.

POŁOŻENIE PRZEMYSŁU ZEGARMISTRZOWSKIEGO ORAZ HANDLU JUBILERSKO-ZŁOTNICZEGO.

W przemyśle zegarmistrzowskim panuje zupełny zastój. W niektórych firmach obroty zmalały w sposób poprostu katastrofalny, gdyż wynoszą zaledwie 10 proc. obrotu zeszłorocznego w tym samym czasie. Wypłacalność klienteli jest niżej wszelkiej krytyki; nawet władze komunalne wywiązują się opieszale ze swoich zobowiązań.

Wobec ogólnego kryzysu, sytuacja w branży jubilersko-złotniczej, mającej charakter luksusowy, przedstawia się fatalnie, a polepszenie nie jest rychło przewidziane.

Johannes Linz, Rawicz

ROK ZAŁ. 1862

FABRYKA MASZYN, ODLEWNIA ŻELAZA i METALI, KOTLARNIA i WARSZTAT REPARACYJNY.

BIURO TECHNICZNE

DOSTARCZA MASZYNY i APARATY DLA:

CUKROWNI, BROWARÓW, SŁODOWNI, GORZELŃ, CEGIELŃ i ROLNICTWA.

—

Wyroby blaszane wszelkiego rodzaju.

URZĄDZENIA TRANSMISYJNE.

MONTERZY KAŻDEGO CZASU DO DYSPOZYCJI.

—

ODLEW SZARY i METALIWNY PIERWSZORZĘDNEGO WYKONANIA.

9115 WŁASNA MODELOWNIA!

TELEFON NR. 16 RAWICZ

TORUŃSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

FR. STREHLAU i S-KA

T. Z O. P.

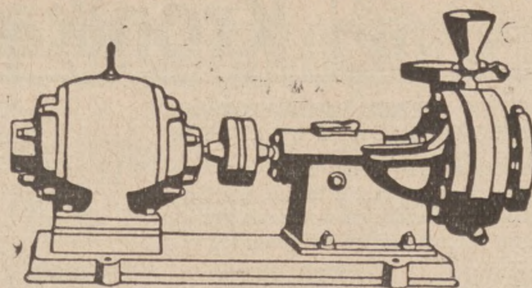
TORUŃ

Rabiańska 4 — Tel. 188

Wykonuje wszelkie artykuły w solidnem wykonaniu:

Polewaczki z białej blachy	Maszynki do parzenia kawy
Polewaczki z pocynkow. blachy	Bańki do nafty
Bańki do mleka 1½—20 ltr.	Konewki do nafty
Wiadra do mleka z wylew. i bez	Lampy kuchenne z białej blachy
Mierniki do mleka 15 i 20 ltr.	Maszynki do okowity
Kubły do mleka od 20—90 ltr.	Parawany do pieców
Kubły do mleka owalne na 40 ltr.	Podstawki przed piece
Sitka do mleka od 9—26 cm.	Skrzynki do węgli
Formy do budyngu 1½, 2¼ i 3	Wiadra do sypania węgli
Formy do lodu 1½ i 2 ltr.	Kubły do popiołu
Blachy do ciasta różn. wielkości	Szufelki do śmieci
Babki karbowane 6—24 cm.	Szufelki do węgli
Tortownice 24, 26, 28 cm.	Haki do ognia
Foremki do ciasta, różne	Oliwiarki osiem rodzajów
Konewki do syropu	Pompy do oliwy
Lejki z białej blachy	Bańki transportowe od 5—50 ltr.
Kubki niewzorcowane ¼, ½, 1 l.	Pompy do benzyny
Szufelki do mąki od Nr. I—VIII.	Kanistry samochodowe
Bańki do kawy z pat. zam.	Lejki samochodowe
Tarki do kartofli 18, 22 i 26 cm.	Wanny do kąpania dzieci
Tarki komb. do jarzyn	Wanny do kąpania nóg
Tarki do korzeni	Wanny nasiadówki
Lejki do maszyn do mięsa	Klozety pokojowe.

Ilustrowane cenniki na żądanie wysyła się bezpłatnie.
9349



4023

POMPY ODŚRODKOWE

dla każdego rodzaju cieczy i każdą wydajność dostarcza:

Fabryka Maszyn Górniczych, Katowice-Załęże



ŁAŃCUCHY



elektrycznie spawane i kute na kuźniarkach z wykrojami kalibrowane i niekalibrowane dla **górnictwa, hutnictwa, cegielń, cukrowni itd.**

		ŁAŃCUCHY Galla
w każdem życzonem	„	**transmisyjne**
	„	**do samochodów**
wykonaniu.	„	**Ewarta**
	„	**Fleyera** 8793

Kompletne koleje łańcuchowe — — Gwoździe do szyn

dostarcza po cenach fabrycznych:



„ŁAŃCUCH"
Fabryka Łańcuchów, Gwoździ do szyn
KRÓL.-HUTA
ul. 3-go Maja 111 Tel. 155



Tarcze szlifierskie „ECORUNDUM"
Tarcze szlifierskie „SILIZIT"
do wszystkich celów, znane ze swej pierwszorzędnej jakości
PŁÓTNO szmerglowe i karborundowe, PAPIER szmerglowy i naszklony, PROSZKI szmerglowe, korundowe i karborundowe
dostarcza w najlepszym gatunku po cenach fabrycznych natychmiast ze składu
9351

L. Jakubowicz, Katowice, 3 Maja 19, tel. 28-34

Przy wszelkich korespondencjach z firmami prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

Kronika gospodarcza

ZBIOROWA SPRZEDAŻ TOWARÓW W OKRESIE GWIAZDKOWYM WE LWOWIE

Celem ożywienia ruchu handlowego we Lwowie, projektowane jest z inicjatywy Targów Wschodnich urządzenie w okresie przedświątecznym zbiorowej gwiazdkowej sprzedaży towarów.

Zadaniem tej imprezy będzie wzmożenie zainteresowania i popytu wspólnym wysiłkiem miejscowego kupiectwa.

Okazyjna sprzedaż, zorganizowana w ramach tego zbiorowego przedsięwzięcia, odbywać się będzie w dwojakiej formie — bądź to we własnych indywidualnych lokalach firm, które przystępują do udziału w akcji, godząc się zasadniczo na udzielanie kupującym znacznego opustu, bądź też we wspólnym lokalu wystawowym, odpowiednio obranym w centralnym punkcie miasta. Do biura Targów Wschodnich napłynęły już liczne zgłoszenia firm, co świadczy o celowości tego przedsięwzięcia.

PROPAGANDA WYROBÓW KRAJOWYCH.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu rozpoczął obecnie wobec coraz bardziej powiększającego się kryzysu gospodarczego oraz z tem związanej klęski bezrobocia intensywną akcję propagandy towarów produkcji krajowej. Na jednem z zebrań Związku postanowiono zwrócić się w tej sprawie do wszystkich organizacyj polskich oraz stowarzyszeń społecznych, by usilnie pobudzały społeczeństwo polskie do patrjotyzmu gospodarczego. Równocześnie Związek wydał odezwę do społeczeństwa w sprawie popierania wyrobów krajowych.

KREDYTY W BANKU POLSKIM.

W pierwszej dekadzie października zarządzenia Banku Polskiego w kierunku ograniczenia portfelu wekslowego nie przyniosły jeszcze pożądanego skutku, przeciwnie stan wykorzystanych kredytów wekslowych w dn. 10 października w stosunku do 10 września wzrósł o 15,5 milj. zł. W następnej jednak dekadzie zaznaczył się już znaczny spadek, tak, że w rezultacie ogólny stan wykorzystanych kredytów wykazał w ciągu października nieznaczne tylko zwiększenie o 2,4 milj. złotych, przyczem portfel wekslowy wzrósł o 5,9 milj. zł., zaś pożyczki zastawowe skurczyły się o 3,5 milj. zł.

W dniu 31 października portfel wekslowy Banku Polskiego wynosił 710,7 milj. zł., zaś pożyczki zastowowe 76,2 milj. zł. Razem 786,9 milj. zł. Obligo podawcze z tytułu kredytu siewnego zmniejszyło się o 1,3 milj. zł., natomiast wykorzystanie kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy podniosło się o 15,2 milj. złotych do 56,3 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego wynosiło tylko 23,5 milj. zł. Portfel weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące powiększył się o 10,2 milj. zł., osiągając 90 milj. zł.

BANK POLSKI DA 15 PROCENT DYWIDENDY.

Doroczne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego odbędzie się w pierwszych dniach lutego roku przyszłego. Dywidenda za rok 1930 wynosić będzie prawdopodobnie 15 proc. od akcji 100-złotowej.

NIEUSTANNY HARACZ.

Spłata długów zagranicznych.

Skarb Państwa wypłacił w październiku i listopadzie r. b. tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych Państwa Polskiego — 66.070.160 zł., z czego na poczet 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej 10.953.074 zł., 8-proc. pożyczki z roku 1925 (Dillona) — 5.427.408 zł., 7-proc. pożyczki włoskiej — 8.386.924 zł., długu wobec Włoch — 1.069.440 zł., 6-proc. pożyczki z roku 1920 — 17.800 zł., gwarancji za Elektryczne Koleje Dojazdowe — 366.654 zł., oraz wobec Stanów Zjednocz. — 39.848.860 zł.

Z GIEŁD PIENIĘŻNYCH.

Podług danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny obrót na giełdach pieniężnych w Łodzi, Wilnie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie wynosił łącznie w trzech kwartałach 1930 r. — 27.465.000 zł., wobec 34.360.000 złotych w r. 1928. W odróżnieniu od Warszawy, gdzie największa liczba operacyj przeprowadzana jest dewizami, najwięcej transakcyj na prowincji przypada na papiery procentowe.

Obroty w poszczególnych grupach przedstawiały się w okresie styczeń—wrzesień 1930 r. w tysiącach złotych jak następuje (cyfry w nawiasie za cały rok 1929): monety 110 (167), banknoty 9.914 (8.456), dewizy 3.005 (2.422), akcje 2.855 (6.099), papiery procentowe 11.481 (16.885).

PROTESTY WEKSLI.

Z ogólnej sumy zaprotestowanych weksli przypada na Warszawę 26.911 tys. zł., Łódź — 7.227 tys. zł., Białystok — 1.690 tys. zł., Poznań — 4.810 tys. zł., Katowice — 1.111 tys. zł., Kraków — 3.539 tys. zł., Lwów — 3.839 tys. zł., Wilno — 2.125 tys. zł.

W październiku zaprotestowano w Polsce 448.984 sztuk weksli na sumę 114.853.000 zł. podczas gdy w październiku r. ub. notowano 502.796 weksli na sumę 117.835 tys. zł. W porównaniu z wrześniem r. b. liczba weksli zwiększyła się o 7.7 proc., a suma złotych o 12,1 proc. Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla wynosiła 256 zł. wobec 246 zł. we wrześniu, czyli sumy zaprotestow. weksli najsilniej wzrosły w wojew. wschodnich i zachodnich bo 18,3 proc., oraz centralnych 10,2 proc ; najsłabszy wzrost wykazują wojew. południowe 8,9 proc.

STAN BEZROBOCIA.

Liczba bezrobotnych zwiększyła się o 17.450 osób.

Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 30 listopada do 6 grudnia włącznie wykazuje 229.333 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 17.450.

Bezrobocie wzrosło w P. U. P. P.: Łódź miasto o 2.047, Woj. Śląskie o 1.822, Warszawa miasto o 949, Poznań o 886, Białystok o 844, Łódź okręg o 823, Lwów o 713, Warszawa okręg o 703, Częstochowa o 678, Tczew o 653, Radom o 651, Sosnowiec i Brześć n. B. o 456, Stanisławów o 435, Przemyśl o 379, Bydgoszcz o 370, Biała o 364, Wilno o 353, Grudziądz o 346, Kraków o 342, Ostrów o 294, Toruń o 267, Włocławek o 253, Drohobycz o 242, Równe o 232, Gdynia o 220, Lublin o 215, Płock o 207, Kalisz o 205, Siedlce o 159, Grodno o 145, Żyrardów o 143, Chrzanów o 134, Piotrków o 122, Kielce o 111 etc.

Z 65 NA 80 KLM.

Przyspieszenie ruchu pociągów osobowych.

Dyrektor Departamentu Ruchu Ministerstwa Komunikacji oświadczył na posiedzeniu Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej, że przypuszcza, iż w mniejwięcej w ciągu roku uda się podnieść przeciętną szybkość pociągów pospiesznych z 65 na 80 klm. Dalszemu powiększeniu szybkości przeszkadza obecny stan nawierzchni kolejowych, której naprawa będzie wymagała znacznych wkładów. Szczególną wagę przywiązuje się do przyspieszenia i skrócenia biegu zwyczajnych pociągów osobowych, a to pod kątem widzenia walki z konkurencją autobusową, która coraz w silniejszym stopniu daje się odczuwać kolejnictwu. Specjalna komisja bada już możliwości skrócenia biegu wszelkich pociągów osobowych. Komisja ta prace swoje ma ukończyć w końcu roku bież.

KANADYJSKI RYNEK ZBYTU DLA POLSKICH TOWARÓW.

Duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych wzbudza sprawa traktatowego uregulowania stosunków z Kanadą, tem bardziej, że i na rynku kanadyjskim stwierdzić można było chęć sprowadzania niektórych wyrobów z Polski. Traktat z Kanadą odegra tem większą rolę, że taryfa celna kanadyjska jest dwu, a właściwie trzykolumnowa i prócz stawek generalnych posiada jeszcze stawki preferencyjne, z których korzysta tylko Wielka Brytanja oraz stawki konwencyjne, stosowane wobec państw, korzystających z klauzuli najwiękrzego uprzywilejowania, a więc Polski niedotyczące.

Rokowania z Kanadą miały się rozpocząć już jesienią roku ubiegłego, jednakże wskutek choroby konsula polskiego w Montrealu zostały odroczone. Należy przypuszczać, że po wyjaśnieniu sytuacji politycznej w Kanadzie, gdzie po wyborach do władzy doszedł rząd konserwatywny, pertraktacje w niedalekim czasie będą podjęte i sfinalizowane. Do rokowań tych życie gospodarcze przywiązuje dużą wagę, gdyż możliwości ekspansji polskiej na rynku kanadyjskim są pokaźne, o czem świadczy choćby fakt wzrostu wartości wywozu polskiego do Kanady w r. 1929 w porównaniu z rokiem poprzednim o 200 proc.

KRYZYS GOSPODARCZY W NIEMCZECH.

Przesilenie gospodarcze w Rzeszy nietylko że nie minęło swego punktu kulminacyjnego, lecz przeciwnie stale się pogłębia. Największa huta stalowo-żelazna w Dortmundzie Hoesch A.-G. zmuszona była przed kilkoma dniami zwolnić 50 proc. swoich robotników (ca. 5.000 ludzi) ze względu na zupełny brak zamówień. W podobnem położeniu znalazły się wielkie zakłady hutnicze Frank-Eisen w Adolfshuette, które poczuły się zmuszone do zgaszenia większości swoich wielkich pieców i rozpuszczenia 700 robotników. Jedno z największych towarzystw kopalnianych Ver. Constantin der Grosse w Bochum, naskutek zmniejszonego popytu udzieliło zwolnienia prawie 1.000 robotnikom. Tow. Pieców Martynowskich Stadtberger Huette A.-G. w Niedermarsberg, zatrudniające 1.200 robotników, uchwałą swego walnego zebrania uległo likwidacji. Podobny los spotkał kopalnię Wenceslaus-Grube A.-G. pod Opolem na Śląsku Niemieckim, oraz Nieverner Huette w Ems.

Kronika morska

MORZE A ROZWÓJ GOSPODARCZY POLSKI.

Z okazji „Miesiąca Pomorza" Stowarzyszenie Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych zorganizowało wieczór dyskusyjny na temat: „Morze jako czynnik rozwoju gospodarczego Polski". Temat referował p. red. T. Nowacki, oświetlając zagadnienie naszej polityki morskiej.

Jako centralne wytyczne polityki morskiej Polski na najbliższe lata, zostały przez referenta wysunięte kwestje, związane z handlową i komunikacyjną organizacją zaplecza polskich portów, Gdańska i Gdyni. Polska posiada 3.744 km. granic lądowych, a tylko 70 km. aktywnych wybrzeża, przez to wybrzeże jednak dokonywuje się już obecnie zgórą 50 proc. pod względem ilościowym i około 30 proc. pod względem wartościowym całkowitego handlu zagranicznego, w świetle więc tych liczb każdy km. wybrzeża jest tysiąckrotnie cenniejszy od km. granicy lądowej z gospodarczego punktu widzenia.

W powojennych warunkach szczególniej nieprzenikliwość granic od Wschodu i Zachodu, wynikłego z układu stosunków politycznych, — morze stanowi jakgdyby płuca Polski. Konkurencja obcych portów i związane z nią obce pośrednictwo, żerujące na polskim handlu zamorskim, powoduje dotkliwe szczerby w tym handlu. Około 42 proc. całego handlu zamorskiego Polski pod względem wartościowym wędruje jeszcze przez porty obce, przytem za zasługi obcych, w 90 proc. niemieckich, organizacyj handlowych. Polska płaci rocznie haracz równy przeciętnemu deficytowi jej bilansu handlowego. Walka konkurencyjna portów i kolei niemieckich jest głównym gospodarczym fragmentem walki o Pomorze.

ROZWÓJ GDYNI.

Stała troska rządu o rozwój Gdyni wyraża się może przedewszystkiem w specjalnie życzliwem odnoszeniu się do wszystkich nowopowstających w Gdyni placówek, mających na celu wzmożenie obrotu handlowego z zagranicą przez ten port.

Jako jeden z przykładów może ostatnio służyć fakt przyznania Sp. z ogr. p. „Chłodnie i Składy Portowe w Gdyni" prawa na skład tranzytowy oraz skład wolnocłowy, poza tem udzielenie przedsiębiorstwu państwowemu „Żegluga Polska" zezwolenia na skład tranzytowy oraz przyznania firmie Olejarnia Gdańska składu tranzytowego na makuchy, które w znacznych ilościach idą z Rumunji do Ameryki.

Udzielenie wymienionym firmom pozwoleń na składy tranzytowe względnie wolnocłowe, w których towary mogą być przechowywane w ciągu dwóch lat bez opłacania należności celnych, rozwiązuje pomyślnie kwestję kredytu celnego.

Niezależnie od tego nadmienić wypadnie, że utworzenie chłodni w Gdyni oraz przyznanie jej prawa składu wolnocłowego i tranzytowego skieruje import tłuszczów zwierzęcych przez port gdyński, gdzie została utworzona zarówno stacja badania żywności jak i dozór weterynaryjny.

IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W GDYNI.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu uchwaliła przeniesienie swej siedziby do Gdyni.

MAGAZYN MONOPOLU SPIRYT. W GDYNI.

W porcie, przy basenie Marszałka Piłsudskiego, rozpoczęto budowę wielkiego magazynu Monopolu Spirytusowego. Magazyn ten stanie obok drogi asfaltowej w jednej linji z magazynem Monopolu Tytoniowego, który już w najbliższych dniach będzie częściowo oddany do użytku.

WODOCIĄG W GDYNI.

Jedno z najnowszych urządzeń wodociągowych znajduje się w Gdyni i jest owocem pracy prof. Pomianowskiego i inż. Michalskiego.

Celem otrzymania dostatecznej ilości wody, wywiercono na terenie Gdyni cztery studnie: dwie w Gdyni i dwie w Oksywiu. Woda czerpana jest przy pomocy czterech automatycznych elektropomp turbinowych. Dwie pompy, zainstalowane w Gdyni, posiadają wydajność dzienną 2.200—2.400 $m.^3$ i ciśnienie 95 m. Dwie inne w Oksywiu posiadają wydajność nieco mniejszą, bo tylko 2.000 $m.^3$ przy ciśnieniu 95 m.

Wszystkie pompy są wyrobu krajowego i wykonane zostały przez fabrykę „Sirius" w Warszawie.

Ta sama fabryka zainstalowała w Gdyni na stacji przepompowań ścieków kanałowych pompy odśrodkowe niskiego ciśnienia o zdolności przepompowywania około 700 m^3 ścieków na godzinę. Podobnie jak pompy wodociągowe, tak i pompy na stacji przepompowań ścieków posiadają uruchomienie automatyczne.

LICZBA MIESZKAŃCÓW GDYNI.

Miasto Gdynia liczyło w dniu 1 listopada r. b. — 44.507 mieszkańców.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MORSKIEJ.

W dniu 14 października rozpoczął się rok szkolny w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, która liczy obecnie 144 uczniów, z czego na wydziale nawigacyjnym 77 i na wydziale mechanicznym 67.

W dniu 8 grudnia odbył się w Szkole uroczysty obchód 10-lecia jej istnienia.

„LIGA MORSKA I KOLONJALNA".

Liga Morska i Rzeczna na ostatnim Zjeździe Delegatów w Gdyni, który odbył się w dniach 25, 26 i 27 października r. b., zmieniła swą nazwę oficjalną na: „Liga Morska i Kolonjalna".

SKRÓCENIE CZASU PODRÓŻY STATKÓW LINJI BAŁTYCKIEJ.

P. P. „Żegluga Polska" zmieniła dotychczasowy rozkład jazdy statków Linji Bałtyckiej w ten sposób, że czas trwania podróży do Tallina i Helsingforsu został znacznie skrócony przez zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji z temi portami.

Statki, jak i przedtem, odchodzą z Gdyni i Gdańska do Libawy, Rygi, Tallina i Helsingforsu w odstępach dwutygodniowych.

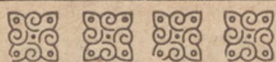
Statki Linji Bałtyckiej „Chorzów" i „Tczew" są wyłącznie towarowe i nie posiadają żadnych kabin pasażerskich.

OKRĘTY POLSKIE PRZEWOŻĄ POCZTĘ.

W tych dniach została podpisana umowa między Ministerstwem Poczt i Telegrafów a Polskiem Transatlantyckiem Towarzystwem Okrętowem, Linja Gdynia—Ameryka, na mocy której przewóz poczty z Polski do Kanady i Stanów Zjednoczonych A. P. powierzony zostaje okrętom wymienionego towarzystwa.

BUDOWA WODOCIĄGÓW NA HELU.

Jak się dowiadujemy, półwysep helski otrzymać ma urządzenie wodociągowe, oparte na systemie studzien artezyjskich. Z inicjatywą budowy właściwych urządzeń wodociągowych na Helu występuje Urząd Ziemski w Grudziądzu. W tych dniach odbyły się pertraktacje tego urzędu z jedną ze znanych firm robót inżynieryjnych.



Rozporządzenia



PRZEDŁUŻENIE TERMINU UZGODNIENIA STATUTU DLA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Jako nowela do prawa o spółkach akcyjnych z 22 marca 1928 ukazało się rozporządzenie Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1930, z mocą ustawy, zmieniające niektóre postanowienia prawa o spółkach akcyjnych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 20 bm. Na podstawie tego rozporządzenia szereg terminów, przewidzianych statutowo, może ulec przedłużeniu o dalszy miesiąc. Obniżenie kapitału akcyjnego może być dokonane na mocy uchwały walnego zgromadzenia przez zmianę właściwych postanowień statutu. Wierzyciele, którzy w przeciągu trzech miesięcy naskutek ogłoszenia o obniżeniu kapitału zgłosili sprzeciw, powinni być przez spółkę zaspokojeni lub zabezpieczeni. Dekret usuwa szereg wątpliwości prawa akcyjnego, związanych z zastępstwem wielo-osobowem. Uzgodnienie statutu w trybie przewidzianym przez dotychczasowe prawo oraz zgłoszenie do rejestru handlowego uzgodnionego statutu nastąpić powinno przed upływem trzech lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia. Na obszarze górnośląskim termin ten przedłużono do dnia 31 grudnia 1938. Rozporządzenie upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Sprawiedliwości do ogłoszenia nowego tekstu prawa o spółkach akcyjnych z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez nowe rozporządzenie.

DEKRET O REGULOWANIU OBROTU WĘGLA.

Na podstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji ukazało się rozporządzenie Prezydenta R. P. z mocą ustawy, regulujące obrót węgla.

Według tego rozporządzenia Ministrowi Przemysłu i Handlu służy prawo kontrolowania zapasów węgla i warunków kształtowania się rynku węglowego. Zarządy kopalń oraz organizacyj, upoważnionych przez nie do sprzedaży węgla, winny na żądanie Min. Przemysłu i Handlu lub upoważnionych przez niego delegatów przedstawiać wszelkie dokumenty, rachunki, oferty i korespondencje, odnoszące się do zbytu i dostawy węgla. Informacje, otrzymane przy wykonywaniu kontroli nie mogą być zużyte dla celów podatkowych.

Minister Przemysłu i Handlu jest upoważniony do wydawania rozporządzeń i zarządzeń, dotyczących: kontroli obrotu węgla na kopalniach, zakazywania w ramach istniejących w tej mierze zobowiązań międzynarodowych, wywozu zagranicę węgla wszystkich gatunków, a to celem zapewnienia nacjonalnego eksportu. Minister może wydać zarządzenie o tworzeniu przymusowych organizacyj przedsiębiorstw węglowych w celu unormowania zbytu węgla, oraz kontroli nad działalnością tych organizacyj.

Z tytułu tego rozporządzenia przysługują Ministrowi Przemysłu i Handlu szerokie uprawnienia do wydawania zarządzeń w razie istniejącego lub grożącego braku węgla. Przez węgiel w znaczeniu tego rozporządzenia rozumie się węgiel kamienny, brunatny, koks i brykiety. Rozporządzenie przewiduje surowe sankcje karne w razie wywożenia węgla wbrew zakazowi, przyczem grzywna wynosi 10 zł od tony nieprawnie wywiezionej. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 6 grudnia i obowiązuje w ciągu trzech lat.

OPŁATY STEMPLOWE ZA KARTY OSIEDLENIA.

W Dz. U. (nr. 77, poz. 605) ukazało się rozporządzenie wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. 83, poz. 465) o cudzoziemcach. Najważniejsze postanowienia powyższego rozporządzenia są następujące:

Karta osiedlenia podlega opłacie stemplowej w wysokości 50 zł., jeżeli została wystawiona cudzoziemcowi, który przybył do Polski.

ODRACZANIE OPŁAT STEMPLOWYCH.

Okólnikiem z 29 październ. 1930 L. D. V. 20254/1/30 przepisało Ministerstwo Skarbu sposób postępowania przy odraczaniu opłat stemplowych, wychodząc z założenia, że termin trzytygodniowy zapłaty opłaty stemplowej musi być dotrzymany, o ile przed upływem tego terminu nie zostało jeszcze załatwione podanie o odroczenie. W razie niezapłacenia opłaty w terminie i późniejszego załatwienia podania o odroczenie, należy wymierzyć podwyżkę, jak również w razie wniesienia podania o odroczenie po upływie terminu płatności. Podwyżki te mogą być obniżone lub umorzone tylko na specjalną prośbę, z wyjątkiem wypadku, gdy w chwili upływu terminu płatności podanie o odroczenie było już przychylnie załatwione, ale kompetentna władza skarbowa jeszcze o tem nie była zawiadomiona. W tym jedynie wypadku przypisana podwyżka ma być odpisana z urzędu.

WYSTAWCA, AKCEPTANT I ŻYRANT ODPOWIADAJĄ ZA SWÓJ WEKSEL TRZY LATA I BEZ PROTESTU.

Według art. 102 prawa wekslowego, odpowiedzialność wystawcy weksla własnego jest taka sama, jak akceptanta z weksla trasowanego, zarówno co do zakresu, jak i co do trwania. Co do ustalenia więc odpowiedzialności wystawcy weksla własnego należy zwrócić się do postanowienia art. 70 prawa wekslowego, które w ustępie 1-szym powiada, że odpowiedzialność wekslowa akceptanta trwa aż do czasu upływu przedawnienia (3-letniego), chociażby weksel nie był protestowany.

Wobec takiego stanu prawnego, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (w sprawie I 1903-29) niedokonanie protestu weksla własnego nie pociąga za sobą wygaśnięcia odpowiedzialności wekslowej wystawcy, a także poręczyciela za wystawcę, ponieważ poręczyciel wekslowy z mocy art. 31 prawa wekslowego odpowiada tak samo jak ten, za kogo ręczy.



Sprawy podatkowe



ROZKŁADANIE NA RATY PODATKU DOCHODOWEGO.

W celu ułatwienia płatnikom uiszczenia państwowego podatku dochodowego, wymierzonego za rok 1930, Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania na indywidualne podania zainteresowanych płatników, należności z tytułu tego podatku, bez względu na jej wysokość, na raty płatne do dnia 31 grudnia br., w ten jednak sposób, by przynajmniej połowa należności została zapłaconą w m. listopadzie br.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności (1 proc. miesięcznie).

„DOCHÓD" Z UMORZENIA DŁUGU.

Stanowisko władz skarbowych, które od roku 1920 nie wliczały do dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu zysków osób prawnych, osiągniętych na pożyczkach majątkowych, zostało, jak wiadomo, uchylone w roku ub. wyrokiem N. T. A., który ustalił odmienną wykładnię, przeciwko której organizacje gospodarcze występują do dziś. Gdy raz przyjęto w podstawowej kwestji stanowisko podkreślające istotne podstawy podatku dochodowego, to, jak należało się spodziewać, konsekwencje te mogą być daleko idące. I rzeczywiście: 10. bm. N. T. A. wydał wyrok, L. rej. 2558/28, w którym orzekł, że umorzenie przez wierzyciela długu osoby prawnej stanowi dochód dłużnika, podlegający podatkowi dochodowemu. Wiadomo, że umorzenie długu przez wierzycieli następuje wówczas, gdy przedsiębiorstwo jest pod bilansem i nie może płacić swych zobowiązań; doszukanie się w takiej sytuacji „dochodu" w rachunkowym wyrazie odpisania części lub całości długu, utrudnia proces sanacji przedsiębiorstw oraz znacznie odbiega od rzeczywistości i budowy podatku dochodowego.

W wyniku uznawania za dochód zysków na pozycjach wyjątkowych, a nawet długów umorzonych przez wierzycieli, jeszcze bardziej naglącą staje się potrzeba zreformowania podatku dochodowego i usunięcia jego wad, nietylko tkwiących w samej ustawie, ale i spowodowanych interpretacją władz.

NAWET AUTOMATY MUSZĄ MIEĆ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Szerokie sfery płatników podatku od obrotu nie wiedzą, że władze skarbowe żądają, aby za każdy automat uliczny wykupywać oddzielne świadectwo przemysłowe 4-tej kat. handlowej. Władze podatkowe uważają, że każdy automat jest przedsiębiorstwem oddzielnem, które musi mieć swoje świadectwo przemysłowe i musi oddzielnie składać zeznanie o obrocie. Np. Tow. „Ruch", posiadające w Polsce około 500 automatów, musi wykupywać kilkaset świadectw przemysłowych. Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa wystosowała do p. Ministra Skarbu zasadniczy memorjał, w którym wskazuje, że automat nie jest przedsiębiorstwem samoistnem, obowiązanem do wykupywania świadectwa przemysłowego, lecz jest właściwie tylko jednym ze sposobów sprzedaży, dokonywanej przez firmę, do której należy.

Eksport — Import — Cła

ZAINTERESOWANIE JAPONJI DLA PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Onegdaj przybył do Warszawy przedstawiciel jednego z największych domów towarowych japońskich, trudniącego się przeważnie importem zagranicznym i posiadającego wielkie składy w Tokio. Wymieniony dom towarowy pragnie w ten sposób nawiązać stosunki bezpośrednio z polskim przemysłem eksportującym i uzyskany kontakt podtrzymywać stale.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o wyroby włókiennicze, hutnicze, oraz różnego rodzaju chemikalja, lecz kupiectwo japońskie interesuje się również innemi gałęziami naszej produkcji, które mogłyby znaleźć dobry zbyt w Japonji. Przedstawiciel wymienionej firmy w przeciągu swego pobytu w Warszawie będzie przyjmował zainteresowanych w biurze Państwowego Instytutu Eksportowego.

O ZBLIŻENIE GOSPODARCZE POLSKI Z KRAJAMI SKANDYNAWSKIEMI.

W ostatnich czasach bawiła w Danji, Norwegji i Szwecji, urządzona z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej Warszawskiej wycieczka polskich przemysłowców pod przewodnictwem dr. Battagli, celem zbadania możliwości zwiększenia eksportu z Polski do tych krajów oraz importu do Polski z tych krajów w zakresie tych artykułów, których Polska nie wyrabia. Jak nas informują, rezultaty tej wycieczki są bardzo zadawalające.

WEJŚCIE W ŻYCIE ZNIŻEK CELNYCH POLSKO-GRECKICH.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że z dniem 15. bm. prowizorycznie weszły w życie zniżki celne ustalone w protokóle dodatkowym do polsko-greckiej umowy handlowej, podpisanym w dniu 10 kwietnia rb.

Targi i Wystawy

WYSTAWA POLSKICH WYROBÓW W SPLICIE.

Przy Zarządzie „Domu Polskiego nad Adrjatykiem" utworzono Komitet Organizacyjny stałej wystawy wyrobów polskich w Splicie, która będzie zawierać próbki dziedzin wytwórczości polskiej, mogące liczyć na zbyt w Jugosławji. Wystawa ta na początek będzie zorganizowana w formie gablot, umieszczonych w odpowiedniem miejscu w Splicie. Komitet działa w ścisłem porozumieniu z Izbą Handlową Polsko-Jugosłowiańską, w szczególności o ile chodzi o wybór eksponatów.

Split — jak wiadomo — jest jednem z najlepiej rozwijających się miast portowych chorwackich — Jugosławji. Malownicze położenie miasta i okolicy ściąga licznych turystów z całego świata. Wobec tego reklamowa wystawa wyrobów naszych w tem mieście ma zapewnione powodzenie i napewno przyniesie naszemu przemysłowi i handlowi znaczne korzyści.

WŚRÓD WYDAWNICTW

„Odbudowa kapitału ojczystego". Rola i zadania Komunalnych Kas Oszczędności. — Świeżo pojawiła się broszura p. Bolesława Chomicza, przew. K. K. O. powiatu warszawskiego. Broszura rozpoczyna się wstępem ogólno-ekonomicznym, w którym znachodzimy nader trzeźwe poglądy. Nie bez żywej sympatji czytamy zdania: ...„potęga Polski polegać będzie nietylko na zmechanizowanej administracji państwowej i silnej armji, lecz przedewszystkiem na sile ekonomicznej i dorobku kulturalnym, opartych nie na bezdusznym systemie biurokracji, lecz na żywej twórczej jaźni obywateli i gromadnem braniu przez nich udziału w potęgowaniu ustroju gospodarczego państwa."

Dowiadujemy się, że rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej stworzyło racjonalne podstawy dla rozwoju Komunalnych Kas Oszczędności, oddawszy czynnikowi wyborczemu roli stanowiącej o losach K. K. O. To też w 363 kasach zgromadzone były w dniu 31 sierpnia 1930 okrągło 512 miljonów złotych wkładów oszczędnościowych.

Broszurę, której skład główny mieści się w K. K. O. Warszawa, św. Krzyska 12, polecamy wszystkim, co się interesują ruchem oszczędnościowym.

L. G.

? Skrzynka zapytań ?

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów.

UPRASZA SIE O PODANIE ADRESU:

Nr. 5717. firmy, wyrabiającej osie ruchome.

Nr. 5757. firmy, która dostarcza zatrzaski (zameczki) znane powszechnie a używane do jedwabnych gotowych motylków męskich.

Nr. 5848. firmy, wyrabiającej prasy do robienia kółek opałowych.

Nr. 5852. firmy, wyrabiającej ozdoby do krat grobowych w formie liści.

Nr. 5872. firmy, wyrabiającej przyrządy do wyciągania korzeni z ogrodu o wadze 5—10 ton.

Nr. 5902/5914. krajowych i zagranicznych fabryk wiorów stalowych do froterowania.

Nr. 5920. firmy, wyrabiającej igły do maszyn do szycia.

Nr. 5952. fabryki krajowej, wyrabiającej urządzenia do fabrykacji papy białej (bezsmołowej).

Nr. 5953. fabryki maszyn do wyrobów galanteryjno-skórzanych.

Nr. 5980. firmy, dostarczającej przędło do wytwarzania powrozów z wełny drzewnej (Holzwolle-Seil-Spinnmaschine).

Nr. 5992. przedsiębiorstw w Poznaniu lub w Katowicach trudniących się sztucznem osuszaniem nowych budowli.

Nr. 5993. firmy, wyrabiającej nakładacze do mierzwy do pługów, wytłaczane z jednego kawała blachy stalowej, kompletnie montowane.

Nr. 5996. firmy, mogącej dostarczyć kran do podnoszenia drzew upadłych i pni na plantacjach, wcześniej dobrze podkopanych na wóz zwykły, ok. 1.20 m. wysoki.

Nr. 5997. firmy, mogącej dostarczyć aparat do kopania grobów elektryczny lub na benzol motor.

Nr. 6001. fabryki, dostarczającej wyżymaczki do suszenia asfaltu. Wyżymaczki mają mieć korpus żelazny, zaś dno wypełnione gumą, długość wyżymaczki 1.000 mm. × 100 mm., szerokość gumy, grubość około 8 mm.

Nr. 6006. fabryki, wyrabiającej naczynia aluminjowe.

Nr. 6010. firmy, wyrabiającej masowo guziki tłoczone z blachy białej, mosiężnej oraz z niklowanej blachy żelaznej.

Nr. 6015. firmy, dostarczającej pływaki do rowerów i sposób poruszania się na wodzie.

Nr. 6028 firmy, wyrabiającej nożyce maszynowe do masowego ucięcia prętów 1 m m z białej blachy 0,20 grubości 75 ccm.

Nr. 6029. firmy, wyrabiającej gwintowniki (Gewindebohrer).

Nr. 6032. firmy, wyrabiającej pierścienie tłokowe.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

„Oświęcim"

Szanownym Czytelnikom naszym a przedewszystkiem interesowanym pp. kupcom i przemysłowcom zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **„Oświęcim"**, Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów, która jest jedną z najpoważniejszych krajowych placówek wytwórczych przemysłu metalowego. O historji powstania i rozwoju tych zakładów pisaliśmy swego czasu już obszerniej, przeto dziś przypominamy jedynie ponownie szeroki jej zakres produkcji, obejmujący budowę maszyn przemysłowych, silników spalinowych, lokomotyw parowych i elektrycznych, lokomobil, turbin parowych i wodnych, kotłów parowych, najróżniejszych konstrukcyj żelaznych oraz kompletnych urządzeń technicznych i produkcyjnych dla całego szeregu gałęzi wytwórczych, które wyszczególnione są w zamieszczonem dziś ogłoszeniu. Poza centralą w Oświęcimiu, przyjmują zamówienia i przeprowadzają projekty oraz kosztorysy biura inżynierskie tej firmy mieszczące się: **w Warszawie**, przy ul. Poznańskiej 3, m. 5; **w Katowicach**, przy placu Wolności 9 i **w Poznaniu, przy ul. Bukowskiej 1 m. 17.**

Korzystne źródło zakupu maszyn do szycia

Całkowite zapotrzebowanie nasze na maszyny do szycia pokrywamy importem, wobec czego znajdujemy na rynku wewnętrznym w obiegu handlowym najróżniejsze typy tego rodzaju maszyn zagranicznych. Podobnie jak w innych krajach i u nas w Polsce, cieszą się popularnością i największą renomą maszyny do szycia typu „Veritas", które dzięki prostej a nowoczesnej i praktycznej konstrukcji są bardzo trwałe, wprost niezniszczalne a przytem ich precyzyjne wykonanie również zewnętrzne sprawia, że maszyna ta jest prawdziwą ozdobą każdego gospodarstwa domowego. Zbyt na maszyny „Veritas" jest zapewniony i znaczny. Generalne zastępstwo na całą Wschodnią Europę a więc także na Polskę posiada ekonomicznie silna i poważna firma **Bernhard Davidson w Gdańsku, Reitbahn 19/20**, która pośród kupiectwa branży znaną jest ze swej wysokiej zdolności konkurencyjnej. Wskazana hurtownia przyznaje odbiorcom swoim bardzo dogodne warunki i służy chętnie szczegółowemi ofertami.

—p—

Biuro Inżynierskie i Dom Techniczno-Handlowy St. Grabianowski i S-ka

Wymieniona w nagłówku firma, której Zarząd główny mieści się **w Katowicach, przy ul. Słowackiego 24**, jest w zakresie handlu aparaturą oraz artykułami technicznemi jednem z największych i najbardziej rozgałęzionych przedsiębiorstw krajowych. Najlepszym tego dowodem, to organizacja ruchliwej i sprężystej placówki tej utrzymującej filjalne magazyny oraz reprezentacje we większych miastach jak: **w Poznaniu** przy placu Wolności 14a, **w Bydgoszczy**, przy ul. Dworcowej 66, **w Gdyni**, przy ul. Starowiejskiej. Magazyny w Poznaniu mieszczą się przy Dworcu Towarowym, co zapewnia przedsiębiorstwu wielce sprawną ekspedycję. Firma Grabianowski dostarcza wprost ze swoich składów lub reprezentowanych hut armaturę parową, gazową i wodociągową, dalej wszelkiego rodzaju i najprzedniejszych marek szczeliwa do maszyn, kotłów, rurociągów i t. p., węże gumowe i parciane, artykuły szmerglowe względnie ścierne renomowanych fabrykatów, kompletne urządzenia, poszczególne aparaty i przybory do spawania metali, wreszcie piły do metalu oraz tarczowe, gatrowe i taśmowe, tygle grafitowe, materjały ogniotrwałe, silniki elektryczne jako też spalinowe i t. d.

Wskazana placówka handlowa, oparta na najzdrowszych zasadach kupieckich i zasługująca na wszechstronne zaufanie oraz poparcie, jest od lat korzystnem źródłem zakupu licznego grona kupców i przemysłowców nietylko Ziem Zachodnich Polski lecz także wszystkich innych niemal dzielnic kraju.

—p—

Dostawa urządzeń oraz aparatów dla przemysłu chemicznego i spożywczego

Szanownym Czytelnikom naszym z kół przemysłu i kupiectwa zwracamy uwagę na zamieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie **Biura Inżynierskiego we Lwowie, ul.** Batorego 12, które posiada reprezentację sławą światową okrytych austrjackich zakładów przemysłowych **„Oesterr. Ziemannwerke"**, oddział budowy aparatów **w Wiedniu.** Poważnych rozmiarów przedsiębiorstwo to odznacza się niezmiernie szerokim zakresem produkcji, buduje i dostarcza bądźto kompletne urządzenia lub też poszczególne maszyny i aparaty zarówno dla najróżniejszych działów przemysłu chemicznego oraz spożywczego, jakoteż dla innych gałęzi wytwórczych. Fabryka buduje aparaty z aluminjum, niklu, miedzi i żelaza, wykonując je według własnych wypróbowanych długoletnią praktyką lub też doręczonych wzorów i modeli. Interesenci znajdą dokładne wyszczególnienie fabrykatów, objętych produkcją tych zakładów wiedeńskich a ze zróżnicowania przekonają się o wszechstronnem opanowaniu potrzeb urządzeń technicznych przemysłu chemicznego i spożywczego, niema bowiem w tych dziedzinach działu wytwórczego, któregoby w wysokiej swej zdolności produkcyjnej i konkurencyjnej omawiana placówka nie mogła obsłużyć.

Biuro Inżynierskie we Lwowie, które polecamy poparciu, przyjmuje wszelkie zamówienia, służy odbiorcom poradą fachową oraz wysyła oferty, wykonując także projekty bezpłatnie i bez zobowiązania.

—p—



Acetylen, jego produkcja i zastosowanie

Acetylen i jego własności. — Fabrykacja acetylenu. — Przygotowanie i oczyszczanie acetylenu. — Acetylen rozpuszczony. — Oświetlenie acetylenowe. — Palnik acetylenowy. — Postępy fabrykacji karbidu zagranicą. — Przemysł karbidowy w Polsce.

Aż do czasu wynalezienia metody przemysłowej fabrykacji karbidu w piecach elektrycznych, należał acetylen do gazów laboratoryjnych, nie mając szerszego zastosowania. Żywsze zainteresowanie tym produktem następuje dopiero z chwilą udoskonalenia metod produkcji karbidu.

Acetylen zawiera przeszło 92% węgla, tworzy zatem ze wszystkich węglowodorów połączenie najbogatsze w węgiel. Przy małem ciśnieniu i normalnej temperaturze, nie przedstawia on żadnego niebezpieczeństwa wybuchu, jedynie w połączeniu z powietrzem względnie z tlenem tworzy mieszankę o znacznej sile wybuchowej. Zmieszany z tlenem w równej ilości i zapalony, daje acetylen płomień o temperaturze dochodzącej do 3000° C, przyczem przez zastosowanie odpowiedniego palnika można temperaturę tę dowolnie regulować, co też czyni płomień acetylenowo-tlenowy najbardziej podatnym dla spawania.

Acetylen pali się płomieniem silnie świecącym. Siła światła acetylenowego jest 50 razy większa od gazu świetlnego. Poza różnemi reakcjami chemicznemi i przemysłowemi jak np. przy nawęglaniu żelaza, przy fabrykacji ołowiu itp. wykazuje acetylen najlepsze własności w spawaniu i cięciu metali. Ponadto stosowany jest acetylen we wszystkich wypadkach gdzie chodzi o uzyskanie wysokich temperatur j. np. przy przetapianiu ołowiu. Dzięki niemu możliwą się nawet stała fabrykacja drogocennych kamieni j. nprz. szafiru, rubinu itp.

Fabrykacja acetylenu.

Acetylen stosowany w przemyśle otrzymuje się przez rozkład karbidu pod działaniem wody. Spotykany w handlu karbid jest barwy ciemnoszarej lub brunatnej, zależnie od sposobu fabrykacji i zawartych w nim zanieczyszczeń. Karbid jest kamieniem twardym, o złomie krystalicznym, nie rozpuszcza się w rozpuszczalnikach, wykazując jedynie silną reakcję pod działaniem wody.

W obecnym stanie rozwoju fabrykacji, otrzymuje się karbid w piecach elektrycznych przez stapianie w wysokiej temperaturze palonego wapna i węgla. Surowce te załadowuje się do pieca ogrzewanego prądem elektrycznym niskiego napięcia, lecz wysokiego natężenia prądu ok. 30.000 do 40.000 amp. Jest to obecnie jedynie racjonalny sposób fabrykacji karbidu, to też metoda ta znalazła powszechne zastosowanie.

Fabrykacja acetylenu wymaga ładunku wapnia o znacznym stopniu czystości oraz dość znacznym ciężarze właściwym. Koniecznem jest zatem aby wapień nie rozpylał się zbyt łatwo. Na 1000 kg. karbidu daje się ładunek o składzie ok. 950 kg. wapna i 650 kg. węgla. Jako węgiel stosowany jest zwykle koks, antracyt lub węgiel drzewny, z których ten ostatni jest najodpowiedniejszym wobec małej ilości zawartego w sobie popiołu. Ze względu na wysoką cenę węgla drzewnego stosuje się go rzadko — zastępując miejsce jego koksem.

Z pieców elektrycznych otrzymuje się karbid w stanie płynnym, który następnie spuszczony zostaje do specjalnych form, w których zastyga. Po ostygnięciu rozbija się utworzone bloki, poczem produkt ten przechodzi do łamaczy, a następnie na sita, gdzie sortowany jest na różną ziarnistość.

Podczas gdy doniedawna załadowanie wapna i węgla odbywało się odręcznie, to w nowoczesnych urządzeniach spotykamy już automatyzację poszczególnych faz produkcji karbidu.

Fabrykacja karbidu wymaga znacznej ilości energji elektrycznej, to też przemysł karbidowy rozwinął się szczególnie w krajach korzystnych, gdzie istnieją spadki wodne a zatem i tania energja elektryczna. Jest zatem godnym uwagi rozwój produkcji karbidu w Polsce, gdzie energja elektryczna otrzymywana jest przeważnie przez spalanie węgla a mimo to, nasz przemysł karbidowy konkuruje wydatnie z zagranicznym opartym na taniej energji wodnej.

Poza produktem wyjściowym dla fabrykacji acetylenu, służy karbid również dla przerobu na azotniak (cyanamid), przepuszczając azot przez uprzednio sproszkowany karbid. Otrzymywany w ten sposób azotniak jest nawozem bardzo cenionym ostatnio przez rolników.

Przez dalszy rozkład cyanamidu parą wodną w autoklawach otrzymuje się amoniak, który częściowo sprzedawany jest w postaci wody amoniakalnej, część ulega destylowaniu na czysty gaz amoniakalny, a reszta jako surowiec służy do fabrykacji kwasu azotowego, stosowanego dla wielu gałęzi przemysłu, m. i. znajdującego szerokie zastosowanie w fabrykacji materjałów wybuchowych.

Dotychczasowa praktyka stosowania acetylenu wyłoniła potrzebę uprzedniego oczyszczania tego

gazu w celu otrzymania poprawności w wykonywanych pracach. Dlatego też zważać należy aby karbid był jak najczystszy i wolny od szkodliwych domieszek fosforu. Czystość karbidu jest szczególnie ważną dla niektórych zastosowań j. npr. dla przygotowania starannego spawania.

Przygotowanie i oczyszczanie acetylenu.

Nie wnikając na tem miejscu w szczegóły budowy wytwórnic do acetylenu, których konstrukcja oparta jest na prostej reakcji i rozkładzie karbidu przez wodę, zwrócimy jedynie uwagę na podział tych wytwórnic zależnie od ich przeznaczenia dla celów oświetlenia lub przemysłowych.

Pod względem konstrukcyjnym spotykamy wytwórnice w których doprowadzenie wody i karbidu do zetknięcia z sobą rozwiązane jest 3-ma sposobami, a mianowicie przez wrzucenie karbidu do wody, dolewanie wody do karbidu, oraz zanurzanie karbidu w wodzie i wyciąganie go z wody w miarę zapotrzebowania na gaz (sposób kontaktowy).

Mimo, że reakcja w wytwornicy jest bardzo prosta, to jednak budowa tych aparatów wymaga uwzględnienia wielu zjawisk fizycznych, czy też chemicznych celem otrzymania dobrego funkcjonowania przyrządu. W pierwszym rzędzie uwzględnić należy zagrzewanie wytwórnicy pod wpływem rozkładu karbidu w zetknięciu z wodą, poza tem wytwórnice muszą być tak zbudowane aby nie tworzyły się szkodliwe węglowodory.

Podział wytwórnic może być jeszcze uskuteczniony zależnie od stosowanego ciśnienia. Podczas gdy w jednych otrzymuje się acetylen pod ciśnieniem niewiele co wyższem od atmosferycznego, to w innych ciśnienie to zmienia się aż do ciśnienia skraplającego. Istnieją ponadto konstrukcje w których acetylen przekształcony zostaje w stan ciekły względnie służące do wytworzenia acetylenu rozpuszczonego t. zw. dissous. Podczas gdy Anglja, Szwajcarja i Francja nie przyjęły w swych ustawach wytwórnic na wysokie ciśnienie to jednak Niemcy fabrykują i eksploatują aparaty tego typu.

Ponieważ karbid rzadko kiedy bywa czysty, przeto wytworzony z niego acetylen zawiera również i inne gazy jak fosforowodór, siarkowodór, amoniak itp. Średnio przyjąć można, że wytworzony z karbidu 1 m³ acetylenu zawiera w sobie około 500 cm³ fosforowodoru (1 kg. karbidu daje ok. 325 ltr. acetylenu). Obecność gazów tych jest równie niedogodna jak i szkodliwa dla samych czynności spawania jak i dla obsługi. To też przy należytem oczyszczaniu acetylenu, można siarkowodór jak fosforowodór usunąć, co się też w praktyce stosuje celem otrzymania czystości i wytrzymałości spawanej spoiny. Oczyszczanie acetylenu uskutecznia się drogą płókania jak i filtrowania przez ciała absorbcyjne, jak koks, węgiel drzewny itp. lub też oczyszczanie przeprowadza się chemicznie przy pomocy środków reakcyjnych. Z oczyszczaniem acetylenu niema żadnych trudności, ponieważ w obecnym stanie techniki przemysł dostarcza wiele aparatów o pewnym i niezawodnym działaniu, z regeneracją materjałów oczyszczających.

Acetylen rozpuszczony (dissous)

Od dłuższego czasu czyniono wysiłki aby uwolnić konsumentów acetylenu od produkowania u siebie tego gazu, a co zatem i uwolnienia personelu wytwórni od licznych prac ubocznych przy wytwórnicy. Acetylen dissous posiada bowiem pod względem technicznym tę zaletę, że nie wymaga licznych prac jak obsługi aparatu podczas ruchu, zamiany ładunku karbidu i odmulanie wytwornicy, sprowadzanie i ładowanie karbidu, utrzymywanie w porządku urządzeń ubocznych itp., które to czynności o wiele dogodniej odbywają się w centralizacji wytwarzania acetylenu. Ponadto centralizacja fabrykacji acetylenu pozwala go dokładniej oczyścić, co jest bardzo ważne, o ile uwzględnić, że czystość acetylenu wpływa na wytrzymałość spoiny. Ponadto instalacja do spawania staje się bardziej uproszczona, a zatem łatwo przenośna, co posiada duże zalety przy pracach montażowych. Za zastosowaniem acetylenu z butli przemawiają również i warunki bezpieczeństwa, ponieważ otrzymuje się tutaj produkt gotowy niezależny od sprawności i uwagi obsługi.

Aż do chwili rozpoczęcia przemysłowej fabrykacji acetylenu dissous, dostawa gazu tego mogła być tylko w formie sprzężonej lub skroplonej. Jednakowoż niebezpieczeństwo operowania takim gazem utrudniało szersze jego stosowanie. Dopiero z chwilą odkrycia własności acetylenu rozpuszczenia się w znacznej ilości cieczy, zdołano uzyskać najodpowiedniejszy rozpuszczalnik w postaci acetonu, ogranicznym rozczynniku rozpuszczającym w sobie 30-krotną swojej objętości przy ciśnieniu atmosferycznem, przyczem ilość rozpuszczona wzrasta proporcjonalnie do ciśnienia. W ten sposób można w 1 litrze acetonu rozpuścić przy 12 atm. około 350 litr. acetylenu. Dzięki tej własności stosuje się ostatnio coraz częściej acetylen w formie rozpuszczonej pod ciśnieniem, przyczem jako rozpuszczalnik stosowany jest najczęściej aceton. W tym wypadku ładuje się acetylen do butli z ochronną masą porowatą przepojoną acetonem, gdzie spręża się go pod ciśnieniem do 15 atm. Przy tem ciśnieniu acetylen dissous nie posiada zupełnie właściwości eksplozyjnych.

Zastosowanie acetylenu dissous stale wzrasta w ostatnich latach. W niektórych krajach jak nprz. w Ameryce, używa się nawet znaczną część acetylenu pod formą rozpuszczoną, co jest niezmiernie dogodnem dla konsumenta. Produkt ten dostarczany jest w butlach metalowych podobnych do tych jakie stosowane są dla dostaw ściśnionego tlenu.

Oświetlenie acetylenem.

Rozwój oświetlenia acetylenowego sięga czasów przedwojennych. Jednakowoż ze względu na rozwój elektryfikacji i braku karbidu podczas wojny, znaczenie oświetlenia acetylenowego zmalało, ograniczając się jedynie do oświetlania kopalń żelaza, soli, kamieniołomów, dla oświetlenia stoczni, przedsiębiorstw leśnych itp. W niektórych nawet portach stosowane jest oświetlenie acetylenowe na okrętach łowieckich. Port Boulogne s/M. zużywa do tego celu ok. 1000 ton karbidu rocznie, ponadto stosowany jest acetylen również na stacjach kolejowych dla celów sygnalizacji oraz dla samochodów jako oświetlenie normalne lub też zapasowe. Dowodem, że oświetlenie acetylenowe nie zostało wyparte jest, że cały szereg fabryk specjalizuje się nawet w fabrykacji aparatów dla oświetlenia acetylenowego, szczególnie lamp bezpieczeństwa stosowanych w kopalniach. Lamp takich wprowadza się coraz więcej w użycie, ponieważ próby w atmosferze eksplozyjnej dały najlepsze wyniki.

Acetylen i tlen.
Palnik tlenoacetylenowy i spawanie autogeniczne.

Palnik tlenoacetylenowy przedstawia w chwili obecnej najżywsze zainteresowanie w przemyśle acetylenowym. Pomijamy na tem miejscu opisanie różnych istniejących obecnie typów palników acetyleno-tlenowych będących precyzyjnemi instrumentami i które winny być przedmiotem stałych starannych konserwacyj podczas użycia. Zadaniem palnika tego jest wykonanie pracy mechanicznej dostarczania stałej objętości acetylenu o niskiem ciśnieniu oraz tlenu o równie stałej objętości o wysokiem ciśnieniu. Ponadto winien palnik dać zupełne bezpieczeństwo nawet w wypadku błędnej obsługi czy też manipulacji i wytwarzać płomień stały regularnie zasilony acetylenem i tlenem.

Najważniejszem zastosowaniem palnika tlenoacetylenowego jest spawanie autogeniczne, które w ostatnich kilku latach niesłychanie się rozwinęło, oddając nieocenione usługi wszelkim gałęziom wytwórczości przemysłu metalowego, tak dla połączenia nowych części jak i dla naprawy części uszkodzonych lub zużytych. Zakres stosowania różnych metod spawania rozszerza się z dnia na dzień i dziś niema już prawie fabryk metalowych bez odpowiednich urządzeń spawalni. Poza spawaniem autogenicznem znajduje jeszcze palnik ten stosowanie dla

innych procesów połączeń jak naprzykład przy lutowaniu zapomocą stopu o składzie innym aniżeli ciała do złączenia.

Lutowanie stosowane zostało po raz pierwszy w Ameryce dla połączeń rurociągów lanych dla których to prac używano bronzu o specjalnej kompozycji.

Lutowanie stało się zagadnieniem w technice spawalniczej szeroko omawianem. Usuwa ono trudności spawania jak i konieczności podgrzewania przedmiotu, nie zmniejszając własności mechanicznych połączenia. W obecnym stanie techniki sprawa lutowania żeliwa mosiądzem została definitywnie rozwiązana.

Również coraz większą rolę odgrywa stosowanie cięcia palnikiem tlenoacetylenowym jako sposobu obróbki. Proces ten pozwala dzisiaj przecinać blachę stalową o grub. 50 mm., przyczem pracę tę wykonać można nawet pod wodą.

Spotykamy również palniki specjalnie przystosowane do rozbiórki konstrukcyj nitowych. Maszynowe cięcie w przygotowaniu materjałów do fabrykacji stało się już powszechne. Przecinanie maszyną poza tem że jest szybkie, łatwe i ekonomiczne, nie zgniata metalu i daje równe linje cięcia.

Postępy fabrykacji karbidu zagranicą.

Przemysłowa fabrykacja karbidu sięga 1892 r., w którym Moisson otrzymał w piecu elektrycznym karbid czysty jaki dziś spotykamy w handlu. Na czele postępu produkcji acetylenu stoi Francja, gdzie produkcja osiąga ok. 90.000 ton rocznie. Podczas gdy w 1914 r. 75% karbidu szło na oświetlenie i gdy spawanie zużywało zaledwie 7000 ton na 34.000 ton, to w 1930 stan ten uległ zmianie. Spawanie autogeniczne pochłania we Francji ok. 70.000 do 75.000 ton, oświetlenie przenośne 9.000—10.000 ton, oświetlenie stałe ok. 10.000 ton.

Przemysł karbidowy w Polsce.

Mimo, że ze względu na znaczne zużycie energji elektrycznej najdogodniejszem źródłem energji dla fabryk karbidu jest siła wodna, to jednak istnieją i rozwijają się również i karbidownie oparte na energi termicznej. Dla przykładu nadmienić należy Polskę, która posiada pięć fabryk karbidu produkujących łącznie 24.000 ton, z których ok. 12.000 idzie na wewnętrzne potrzeby, reszta idzie na eksport. Jest to tem więcej godne uwagi, że z podanych fabryk zaledwie jedna pracuje na sile wodnej, reszta natomiast używa węgla do wytwarzania energji elektrycznej, gdy większość krajów produkuje karbid prawie wyłącznie na sile wodnej.

O ile w światowej konsumcji karbidu zajmujemy dość poważne miejsce, o tyle gorzej przedstawia się u nas sprawa acetylenu dissous, gdzie zajmujemy ostatnie miejsce. W porównaniu z konsumcją zagraniczną czeka nas tutaj wiele pracy.

Dypl. inż. M. Rzęcki.

Czy użycie acetylenu przy spawaniu jest niebezpieczne?

Bardzo często słyszy się zdanie, że wytwarzanie acetylenu związane jest z poważnem niebezpieczeństwem. Przytaczają przytem ludzie cały szereg różnych nieszczęśliwych wypadków, kiedy z powodu eksplozji wytwornicy acetylenowej zostali ciężko pokaleczeni pracownicy lub też powstał pożar. Twierdzenia te byłyby słuszne gdyby i dziś jeszcze używano wytwornic starych systemów i gdyby wytwornice te były obsługiwane przez ludzi niefachowych. Obecnie jednak technika wytwarzania acetylenu zrobiła tak wielkie postępy, że przy prawidłowej obsłudze niebezpieczeństwo eksplozji jest właściwie zupełnie wykluczone.

Bardzo ciekawe dane z tej dziedziny przytacza ostatnio prasa niemiecka. Statystyka, z której korzystają autorzy tych artykułów wykazuje, że ilość wypadków wynosi zaledwo w stosunku rocznym, biorąc pod uwagę wszystkie instalacje znajdujące się w ruchu tylko niespełna 0,2%, przyczem większość tych eksplozyj zdarza się przy instalacjach starego typu. Ta sama statystyka wykazuje dalej, że powodem eksplozji bywa w większości wypadków nieumiejętne obchodzenie się z wytwornicami przyczem na pierwszem miejscu należy postawić tutaj błędy w załadowywaniu karbidu i przy przepłókiwaniu aparatury celem usunięcia powietrza. Na drugiem dopiero miejscu znajduja się eksplozje spowodowane przedostaniem się tlenu do wytwornic lub zbiorników acetylenu. Ogółem więc, opierając się na tych danych można twierdzić, że praktycznie przy nowoczesnej i dobrze obsłużonej instalacji do wytwarzania acetylenu niebezpieczeństwo wybuchu wogóle nie istnieje.

O różnych wypadkach eksplozji znajdujemy między innemi dużo ciekawego materjału, podanego przez znanych w tej dziedzinie fachowców w prasie

zagranicznej. Zdaniem ich, większość nieszczęść spowodowana jest przez nieumiejętne i wadliwe korzystanie i obsługiwanie instalacji. I tak np. jeden bardzo poważny wypadek eksplozji zaszedł w następujących warunkach: spawacz chciał zapalić palnik. Po paru próbach nastąpił wybuch w bezpieczniku. Niezrażony tem spawacz bawił się nadal palnikiem i wywołał powtórny wybuch w bezpieczniku. Kiedy po trzecim wybuchu wreszcie znów zbliżył się on z płomieniem do palnika eksplodowała cała wytwornica. Badanie wykazało potem, że powodem wypadku było uszkodzenie przez wybuchy bezpiecznika. Gdyby więc spawacz zachowywał należną ostrożność i po pierwszym wybuchu zaprzestał bezcelowego zapalania palnika, sprawdzając równocześnie całość instalacji, żadna większa eksplozja nie mogłaby się zdarzyć.

W innym wypadku znowuż winę ponosił tak samo personel, który z zasady nie czyścił wytwornicy, ograniczając się tylko do wyrzucania zgrubsza mułu wapiennego. Ostatecznie po pewnym czasie cała wytwornica była tak zaszlamowana i zabrudzona, że po naładowaniu nastąpił wybuch.

Moglibyśmy jeszcze przytoczyć całą litanję podobnych przykładów. Ogółem więc powtarzamy jeszcze raz, że przy nowoczesnej instalacji do wytwarzania acetylenu i przy fachowej obsłudze niebezpieczeństwo eksplozji praktycznie nie istnieje.

Spawanie niklu

Dotychczas nikiel uważano za metal niedający się spawać. Główną przyczyną było to, że nikiel w stanie płynnym posiada wielką zdolność pochłaniania gazów, wskutek czego przy ochładzaniu metal stopiony stawał się gąbczasty i nie posiadał żadnej wytrzymałości.

Z drugiej strony złe wyniki spawania niklu należy często przypisać zanieczyszczeniom samego niklu, który zawierać może węgiel, tlenek niklu, siarkę, żelazo, kobalt, magnez i krzem, z których jedne wpływają na zmniejszenie wytrzymałości metalu, drugie zaś na jego własności mechaniczne na gorąco i zimno.

Szczególnie siarka wpływa ujemnie przy spawaniu niklu, gdyż nawet przy małej jej ilości w niklu, spoina staje się kruchą i pęka. W celu usunięcia siarki z metalu wprowadza się w czasie topienia metalu mangan i magnezję w postaci proszku rozpuszczonego w wodzie, które dają z siarką związki, wypływające nazewnątrz kąpieli stopionego metalu i nie łączące się z niklem.

Aby więc otrzymać dobrą i mocną spoinę, należy:

1. Krawędzie blach grubszych niż 4 mm. zukosować.
2. Dobrać palnik o wydajności 150 litr/godz. acetylenu na 1 mm. grubości metalu.
3. Uregulować palnik bez nadmiaru acetylenu, a szczególnie tlenu.
4. Jako spoiwa używać drut niklowy czysty, lub paski z blachy. Do 3 mm. grubości bierze się drut takiej samej grubości, jak spawana blacha, zaś przy grubszych blachach nieco cieńszy niż blacha.
5. Stosować odpowiedni proszek. Przed użyciem należy spoiwo umaczać w wodzie i zanurzyć dopiero w proszku. Także spód blachy i rowek na całej długości trzeba zwilżyć wodą i obsypać proszkiem.
6. Spawać metodą „wstecz" lub „wprawo" która pozwala na powolne chłodzenie metalu już spojonego i zmniejsza przez to znacznie działania rozszerzania i kurczenia się metalu.

Przy spawaniu blach płaskich można ich nie scepiać punktami, w innych zaś wypadkach lepiej scepiać.

7. Po spawaniu, aby uniknąć wyżarcia, należy spoinę wymyć roztworem wodnym 50% kwasu azotowego. Wykonawszy w powyższy sposób spawanie, otrzymuje się spoiny bardzo mocne, które można giąć, prostować i kuć bez obawy.

(„Spaw. i Cięcie Met.")

Naprawa pękniętej ostoi parowozowej zapomocą spawania elektrycznego

Warsztaty P. K. P. na st. Praga przeprowadziły naprawę pękniętej wskutek wypadku ostoi parowozu serji Ty *23*. Należało naprawić *2* pęknięcia pomiędzy przednią osią wiązaną a cylindrem; jedno od szczęki maźniczej do wykroju w ostojnicy, drugie też od wykroju poprzez otwór na sworzeń wieszadła resorowego, aż do górnej krawędzi ostojnicy. W celu wzmocnienia naprawianych miejsc postanowiono odkuć i przypoić specjalny pierścień-wkładkę, dostosowany do wykroju ostojnicy. Pęknięcia, które szły poprzez całą grubość materjału (100 mm.) zostały wycięte z obu stron w kształcie litery X, zostawiając w środku nieścięte 10 mm., w otwór zaś po sworzniu wstawiono krążek średnicy 55 mm., który potem został zalany wraz ze spoiną. Otwór na sworzeń przewidziano w pierścieniu wzmacniającym. Najpierw zostały pospawane pęknięcia przez jednego spawacza, który pracę prowadził naprzemian z obu stron. Następnie przypojono pierścień, przyczem ze względu na obawę skrzywienia się ostojnicy lub też pęknięcia naskutek skurczu, najpierw przytwierdzono pierścień do ostojnicy kilkoma naprzeciwległemi punktami szczepnemi, spawanie zaś było prowadzone przez dwóch spawaczy z obu stron jednocześnie, jak to praktykuje się przy miedzi. Miejsca spawane obrobiono w tych miejscach, gdzie pracuje wieszadło resorowe i jest przymocowana szczęka maźnicowa. Reszta pozostała nieobrobiona ze względu na większą wytrzymałość, i oszczędność na kosztach obróbki.

(Inżynier Kolejowy).

Franciszek Wagner i S-ka w Łodzi,
ul. Żeromskiego 94.

W nagłówku wymieniona firma, dysponująca fabryką ogrzewań centralnych, wentylacji, wodociągów i kanalizacji oraz fabryką tlenu, rur żebrowych kutożelaznych i aparatów paro-powietrznych założona została w roku 1878, przez Franciszka i Edwarda Wagnerów, którzy w następstwie przekazali przedsiębiorstwo na rzecz swych 5 dzieci, będących obecnemi właścicielami. Zarząd firmy należy do: inż. Brunona Wagnera, inż. Alberta-Ryszarda Wagnera, Reinholda Römera i Gustawa-Arno Hessla. Kierownictwo techniczne przedsiębiorstwa spoczywa w rękach inż. Alberta-Ryszarda, zaś kierownikiem handlowym jest pan Römer.

Przez półwiekowy okres swej egzystencji firma chlubnie w rozwoju swym kroczy naprzód i jako pierwsza na terenie byłej Kongresówki wybudowała fabrykę tlenu w roku 1910, uzupełniając ją w roku 1927 nowoczesnemi maszynami na znacznie większą produkcję, według obecnych wymagań tej gałęzi przemysłowej.

Specjalnością fabryki są: fabrykacja tlenu i wytwórnic acetylenowych, wyrób rur ogrzewalnych kutych, gładkich i żebrowych, nagrzewnic paropowietrznych, zbiorników i aparatów dla przemysłu włókienniczego i chemicznego, armatury i części składowych do ogrzewań centralnych i wodociągów.

Budowa kompletnych ogrzewań centralnych i wodociągów dla domów mieszkalnych, fabryk, szkół, szpitali etc., budowa przewodów rurowych do kotłów i maszyn dla wysokiego ciśnienia i przegrzanej pary.

Firma posiada we własnych obszernych gmachach wzorowo urządzone warsztaty mechaniczne, wyposażone najnowszemi maszynami, spawalnię, kuźnię, oraz nowocześnie urządzoną tlenownię, poruszane 12 silnikami elektrycznemi o łącznej sile ca. 140 KM.

Własność firmy stanowią nieruchomości w śródmieściu Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 94, przejściowe na ulicę Gdańską Nr. 125 obszaru przeszło 12.500 m² z obszernemi zabudowaniami fabrycznemi i gospodarczemi oraz nowowybudowanym 3-piętr. domem mieszkalnym na mieszkania dla współwłaścicieli firmy. Następnie firma posiada nieruchomości w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 103, 105 i 107, łącznego obszaru ca. 4.400 m² z licznemi zabudowaniami mieszkalnemi, oraz budynkami fabrycznemi, w których to ostatnich mieściły się przedtem własne warsztaty.

Zakłady przemysłowe firmy Franciszek Wagner i Ska. w Łodzi zaliczają się więc w swym zakresie pracy do najpoważniejszych i wysoką zdolnością konkurencyjną odznaczających się krajowych placówek wytwórczych.

Kupując wyroby krajowe, wzbogacasz kraj i siebie samego.

Dnia 31 grudnia 1930 r.

Jakie roszczenia ulegają przedawnieniu z dniem 31 grudnia 1930 r. i co uczynić należy, by przedawnieniu zapobiec?

Dzień 31 grudnia jest dla wszystkich wierzycieli nader ważny: z dniem tym ulega bowiem przedawnieniu pewna liczba roszczeń. Przedawnieniu roszczeń tych można zapobiec, jeśli wierzyciel podejmie w porę odpowiednie kroki. Często wierzyciele nie są pod tym względem dość uważni, dlatego nie od rzeczy będzie przedstawić tu pokrótce odnośne przepisy proc cyw.[1]).

O ile termin spłaty długu zostanie przedłużony, *bieg przedawnienia ulega wstrzymaniu [2]);* przedawnienie rozpoczyna się dopiero z końcem tego roku, w którym dług stanie się płatny. Nie uzasadnia wstrzymania przedawnienia ani zarzut prawa zatrzymania, ani zarzut nienależytego wypełnienia umowy (np. w razie zakwestjonowania towarów, reperacji lub innych wykonań).

Przedawnienie zostaje jednak przerwane [3]), jeśli dłużnik dokonuje spłaty ratami albo płaci procenty; będzie ono dalej przerwane wówczas, jeśli dłużnik da zabezp. lub dług w inny sposób uzna, jeśli wierzyciel wniesie skargę, albo stawi wniosek o wydanie nakazu zapłaty [4]). Przerwa przedawnienia nastąpi wreszcie i przez potrącenie pretensji w procesie albo przez oznajmienie sporu w procesie, którego wynik rozstrzyga o roszczeniu. Przerwa przedawnienia trwa tu aż do prawomocnego rozstrzygnięcia procesu lub innego załatwienia procesu.

W razie spoczywania postępowania kończy się przerwa z chwilą ostatniej czynności procesowej stron lub sądu.

Każde roszczenie przedawnia się dopiero po latach 30-tu odkąd zostało ustalone wyrokiem (nakazem zapłaty) prawomocnym albo ugodą lub dokumentem, posiadającemi moc egzekucyjną. Dopiero z upływem czasokresu przedawnienia jest dłużnik uprawniony odmówić zapłaty.

Niżej wyszczególnione roszczenia, które w ciągu 1928 roku powstały, ulegają przedawnieniu z dniem 31 grudnia 1930 roku, o ile wierzyciel nie zastosuje w porę jednego ze środków, o których wyżej wspomnieliśmy. Są to m. in. roszczenia:

1. Kupców, fabrykantów, rzemieślników, oraz osób, uprawiających przemysł artystyczny, za dostarczenie towarów, wykonywanie robót i załatwianie cudzych spraw, a to łącznie z wydatkami, chyba, że świadczenie uskutecznia się dla przedsiębiorstwa zarobkowego dłużnika;

2. przedsiębiorstw kolejowych, przewoźników, szyprów, dorożkarzy i posłańców o zapłatę za jazdę, przewóz, furmankę, użycie posłańców, łącznie z wydatkami;

3. utrzymujących gospody, oraz osób, trudniących się zarobkowo wydawaniem potraw lub napojów, za dostarczone mieszkanie i żywność oraz za inne świadczenia, służące do zaspokojenia potrzeb gości, a to łącznie z wydatkami;

4. osób, które trudnią się zarobkowo wynajmowaniem ruchomości z tytułu najmu;

5. osób, które, nie należąc do osób wymienionych pod 1., trudnią się zarobkowo załatwianiem cudzych spraw lub pełnieniem usług z tytułu wynagrodzenia, z powodu prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego, a to łącznie z wydatkami;

6. osób, będących w służbie prywatnej z tytułu płacy, zasługi lub innych poborów służbowych, a to łącznie z wydatkami, tudzież pracodawców z tytułu zaliczek, udzielonych na tego rodzaju roszczenia;

7. robotników przemysłowych, czeladników, pomocników, terminatorów, robotników fabrycznych, najemników dziennych i wyrobników z tytułu płacy i innych świadczeń, umówionych zamiast płacy lub jej części, a to łącznie z wydatkami, tudzież pracodawców z tytułu zaliczek, udzielonych na tego rodzaju roszczenia;

8. pryncypałów i majstrów z tytułu opłaty nauki oraz z tytułu innych świadczeń, objętych umową terminatorską, jako też z tytułu wydatków, dla terminatorów poniesionych;

9. adwokatów, notarjuszów i komorników sądowych, tudzież wszystkich tych osób, które urzędownie są powołane lub dopuszczone do załatwiania pewnych spraw z tytułu ich należytości i wydatków, o ile nie wpływają one do kasy państwowej;

10. stron z tytułu zaliczek, udzielonych przez nie swym adwokatom;

11. świadków i biegłych z tytułu ich należytości i wydatków.

O ile roszczenia pod l. 1. nie ulegają dwuletniemu przedawnieniu, przedawniają się w czterech latach.

W czterech latach przedawniają się także roszczenia, wymienione w par. 197. Są to roszczenia o zapłatę zalegających procentów, czynszów najmu i dzierżawy nieruchomości, rent, rat amortyzacyjnych i innych świadczeń, które należą się perjodycznie.

(Mgr. T. G.)

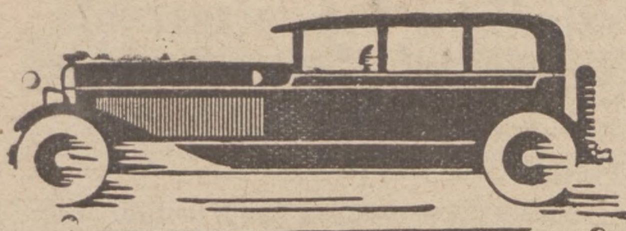
---

[1]) Przedstawiamy tu przepisy procedury obowiązującej na ziemiach b. zab. pruskiego.

[2]) Wstrzymanie przedawnienia polega na tem, że nie wlicza się wcale do biegu przedawnienia tego czasu, w którym istnieje przyczyna wstrzymania. Np. pretensja kupca z r. 1928, która ulega przedawnieniu dwuletniemu, przedawni się z dniem 31 grudnia 1930 roku. Jeżeli jednak w roku 1930 nastąpiłoby wstrzymanie przedawnienia przez cały jeden miesiąc, to przedawnienie zakończy się dnia 30-go stycznia 1931 roku.

[3]) Przerwa przedawnienia polega na tem, że nie liczy się dotychczasowego przebiegu przedawnienia. Gdy więc przyczyna przerwy ustanie, liczy się przedawnienie nanowo.

[4]) Zarówno skarga, jak i wniosek muszą oczywiście wpłynąć do Sądu najdalej dnia 31. 12. 30. Proc. cywil. mówi w par. 693 ust. 3 iż jeżeli przez doręczenie nakazu ma nastąpić przerwa przedawnienia, skutek ten osiągą się już z chwilą wniesienia lub podania prośby o wydanie nakazu zapłaty, o ile doręczenie zaraz potem nastąpi.



Dział Samochodowy

W sprawie przedłużenia samochodowych dowodów rejestracyjnych

Z powodu zbliżania się końca roku przypominamy, że w dniu 31 grudnia kończy się ważność dowodów rejestracyjnych niektórych pojazdów mechanicznych. Z tej racji niektóre urzędy ogłosiły w tej sprawie najważniejsze wyjątki z odnośnych rozporządzeń, które też podajemy:

W myśl § 25 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 27 stycznia 1928 roku o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 396) przedłużanie ważności dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych, służących do użytku publicznego następuje na podstawie technicznego zbadania pojazdu. W tym celu winien właściciel pojazdu wnieść odpowiednie podanie, do którego winien załączyć kwit Kasy Skarbowej, na uiszczoną opłatę za badanie, wpłaconą na dochód budżetu Ministerstwa Robót Publicznych dział II, rozdział 4 § 13 i wynoszącą za każde pełne lub zaczęte 100 kilo wagi samochodu osobowego po 4,80 zł, — autobusu po 2,40 zł, — samochodu ciężarowego po 60 gr. Na podanie winien petent nalepić znaczki stemplowe za 6,50 zł, jako opłatę stemplową za podanie i załącznik oraz za przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego.

W myśl § 25 wymienionego powyżej rozporządzenia ministerjalnego przedłużanie ważności dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych, służących do użytku prywatnego, następuje w zasadzie bez technicznego badania pojazdu o ile tenże nie uległ ważnym zmianom konstrukcyjnym. W takim razie winien właściciel pojazdu przedłożyć podanie o przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego i w podaniu tem oświadczyć, że dany pojazd nie uległ ważnym zmianom konstrukcyjnym po ostatniem technicznem zbadaniu. Na podanie należy nalepić znaczki stemplowe za 6 zł, jako opłatę stemplową za podanie i za przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego.

Natomiast w razie przeprowadzenia przy pojeździe mechanicznym ważnych zmian konstrukcyjnych po ostatniem technicznem zbadaniu winien właściciel przedłożyć podanie o ponowne zbadanie pojazdu, celem przedłużenia ważności jego dowodu rejestracyjnego. Do podania tego należy załączyć: 1) dokładny opis techniczny, 2) poświadczenie wagi pojazdu, stwierdzonej na wadze urzędowej, 3) kwit Kasy Skarbowej na uiszczoną opłatę za ponowne badanie, wpłaconą na dochód budżetu Ministerstwa Robót Publicznych, dział II. rozdział 4 § 13 i wynoszącą za każde pełne lub zaczęte 100 kilo wagi samochodu osobowego po 4,80 zł, autobusu służącego do użytku prywatnego, lub motocyklu po 2,40 zł, samochodu ciężarowego po 60 gr. Na podanie winien petent nalepić znaczki stemplowe za 7,50 zł jako opłatę stemplową za podanie z trzema załącznikami oraz za przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego.

Przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego, który już utracił ważność, względnie ponowne wydanie dowodu rejestracyjnego dla pojazdu którego dowód i tablice rejestracyjne zostały odebrane, z powodu utraty ważności, będzie mogło nastąpić tylko na podstawie ponownej rejestracji pojazdu i po uiszczeniu całkowitej opłaty rejestracyjnej, wynoszącej za każde pełne lub zaczęte 100 kilo wagi samochodu osobowego po 16,— złotych, autobusu lub motocyklu po 8,— złotych, samochodu ciężarowego po 2,— złote.

„Regulatory szybkości" w autobusach międzymiastowych

Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwem Spraw Wojskowych wydało okólnik do wojewodów, w którym zezwala przedsiębiorcom autobusowym na zaopatrywanie autobusów w „regulatory szybkości", zamiast przewidzianych jako obowiązujące — „szybkościografów".

„Regulatory szybkości", t. j. aparaty ograniczające szybkość, wyrabiane są w kraju i są od szybkościografów znacznie tańsze.

Ostateczny termin przystosowania autobusów międzymiastowych do wymogów przepisów z dnia 17 kwietnia 1929 r. upływa z dniem 31 grudnia b. r. i w żadnym razie przedłużony nie będzie.

Budowa dworca autobusowego w Warszawie

Kosztować będzie ten dworzec półtora miljona zł.

Centralny Związek Właścicieli Autobusów R. P. przystąpił do opracowania planów głównego dworca autobusowego, który stanie przy zbiegu ul. Kiopot i Szymańskiego w sąsiedztwie obecnego placu Broni. Dworzec ten będzie się dzielił na: towarowy i osobowy. Na dworcu towarowym będą stawały samochody ciężarowe, przewożące towary między Warszawą i prowincją. Będzie on zaopatrzony w składy towarowe, dźwigi i urządzenia pomocnicze. Dworzec osobowy, do postoju autobusów pasażerskich, obok poczekalni, kas, będzie mieścił hotel dla podróżnych. Kosztorys budowy dworca obliczono na 1½ milj. zł., których pokrycie jest zapewnione przez kapitał krajowy. O ile nie zajdą nowe trudności, budowa dworca rozpocznie się na wiosnę 1931 r.

Jeden z pomocniczych dworców autobusowych, wznoszony obecnie przy Alejach Jerozolimskich, w ¾ jest już wykonany.

Sądy autobusowe w Warszawie

Związek Związków Właścicieli Autobusów zawiadamia, że w dniu 18 bm. odbędzie się zebranie komitetu w sprawie sądów automobilowych. Zebranie odbędzie się w Touring Klubie, w Warszawie, przy ul. Bagateli 3. Komitet składać się będzie z członków delegowanych ze wszystkich Związków Automobilowych w Polsce. (PAK.)

Doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Samochodów Zarobkowych

Prasa łódzka donosi:

W lokalu Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich przy ulicy Andrzeja 34, odbyło się walne doroczne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Samochodów Zarobkowych w Łodzi. Zebranie zagaił p. Sawicki. Do prezydjum powołano: Marusika — przewodniczący, Berłowski i Depczyk — asesorowie.

Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia odczytał p. Sawicki, obrazując jednocześnie stan majątkowy stowarzyszenia oraz tok rozpoczętych prac przez ustępujący zarząd dla stowarzyszenia. Zkolei p. Hilczer odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, która stan rachunków oraz saldo kasowe znalazła w zupełnym porządku. Dalszym punktem obrad zebrania były wybory nowego zarządu. Wystawioną listę kandydatów zebranie przyjęło przez aklamację. — Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Sawicki, wiceprezes — Przytocki, sekretarz — Fliss, skarbnik — Nowicki i gospodarz — Przybyłowicz: zastępcy zarządu Klimczak, Hilczer, Gawliński i Nowakowski; komisja rewizyjna: Buffald Depczyk, Herman, Ogłaza i Filipiak; Sąd honorowy: Podolski, Kuczyński, Przytocki, Klimczak i Marusik.

Po wyborach zarządu omawiano szczegółowo sprawę odnowienia koncesyj na rok 1931, sprawę podatku oraz kwestję niepozwolenia na kursowanie w pierwszym dniu święta Bożego Narodzenia po mieście autobusów.

Dzień ten jest dla auto-dorożek jedynym dniem większego zarobku. W sprawie tej zebranie poleciło nowemu zarządowi interwenjować w Starostwie Grodzkiem.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę telefonów. Uruchomiona w ubiegłym roku stacja telefoniczna przy ulicy Ewangelickiej odpowiada w zupełności swemu przeznaczeniu. Publiczność chętnie korzysta z telefonicznego zamawiania taksówek. Wobec powyższego zebranie postanowiło powiększać stopniowo stacje telefoniczne.

W dążeniu do zeuropeizowania auto-dorożek łódzkich Stowarzyszenie Właścicieli Samochodów Zarobkowych w Łodzi wzorem tramwajów łódzkich zakłada przy stowarzyszeniu skład rzeczy pozostawianych przez pasażerów w taksówkach. Zamierzenie to przyjąć należy z uznaniem.

Poza tem stowarzyszenie zwracać będzie uwagę na schludny ubiór szoferów oraz będzie bezwzględnie usuwać tych szoferów, którzy w stosunku do pasażerów będą niegrzeczni.

Przemysł Rowerowy i Motocyklowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Kryte i ogrzane cyklodromy

Lubi pan jeździć na rowerze? Tak, bardzo lubię, jednakże dziś nie zmusi mnie pan, wybrać się z moją maszyną na spacer. Przecież pada śnieg, jest chłodno i dlatego nie mam najmniejszego zamiaru wyciągać mojego roweru z jego zimowego „leża".

Tak, a coby Pan powiedział, gdybym Panu zaproponował teraz właśnie w czasie zimy milutką przejażdżkę rowerem po suchej drodze przy temperaturze około 15 stopni C. Co, piętnaście stopni, jakich stopni, mrozu? Nie bynajmniej, ładnego i przyjemnego ciepła.

Niemożliwe!

A jednak jest to rzeczą zupełnie możliwą, jeżeli przypomnimy sobie, że istnieją w niektórych miastach kryte i ogrzewane cyklodromy, cieszące się wielkiem powodzeniem w zimie wśród rowerzystów. Może i u nas dałoby się o takiej rzeczy pomyśleć. Prawdopodobnie przez dłuższy czas polskie kryte cyklodromy, dostępne dla szerokich rzesz rowerzystów, pozostałyby tylko w dziedzinie pięknych marzeń, gdyż mała zamożność przeciętna u nas nie pozwoliłaby na zrealizowanie tak pięknych planów. W każdym razie jednak, omawianie tej kwestji może choć trochę przyspieszy realizację całej sprawy.

ZE SPORTU ROWEROWEGO

NAJWAŻNIEJSZE DATY PRZYSZŁEGO SEZONU KOLARSKIEGO.

ZPTK. ustalił następ. daty przyszłego sezonu kolarskiego:

21 czerwca — szosowe mistrzowstwa województw;

28 czerwca — torowe mistrzowstwa Polski;

29 czerwca — torowe długodystansowe mistrzowstwo Polski 50 km.;

12 lipca — szosowe mistrzowstwo Polski 200 km.;

26 lipca — 2 sierpnia — wyścig do morza polskiego (Warszawa — Gdynia);

23 sierpnia — 6 września — bieg dookoła Polski;

6 września — zawody drużynowe o mistrzostwo Polski na torze;

13 września — bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski.

NOWE REKORDY.

Polski Zw. Tow. Kolarskich zatwierdził ostatnio szereg polskich rekordów — tandemy: 200 m. — Łączyński i Janociński 11.8 1.000 m. — Frączkowski i Kendzia 1:06; bieg godzinny — Bryszke 37.635 m. za motorami (start z miejsca) 5 km. — Lange 4:12.6, 10 km. — Oksiutycz 8:22, za motorami (start lotny) — 1, 3 i 5 km. Lange 45,2:20 i 3:51.2.

KOLARSTWO TOROWE NA OLIMPJADZIE.

Międzynarodowa Federacja Kolarska otrzymała zawiadomienie od komitetu organizacyjnego 10 olimpjady w Los Angeles, że torowe zawody kolarskie odbędą się w ramach olimpjady na stadjonie w Pasadena (tor drewniany).

Poza tem czynione są starania, celem zorganizowania wielkiego biegu szosowego Agua Caliente — San Francisco (1248 km.), podzielonego na 6 etapów.

Rzadki gość

Przed paru dniami zmuszony byłem zrobić większą wycieczkę na motocyklu. Jakieś 100 km. dobrym motocyklem, myślałem sobie, to głupstwo. Okazało się jednak, że letni spacer nawet dwa razy dłuższy jest rzeczywiście głupstwem, w jesieni jednak, kiedy droga rozmokła, a z nieba raz leci śnieg, raz deszcz, a za chwilę dla odmiany drobny grad, to nietylko nie głupstwo, lecz wcale niemiła i bardzo uciążliwa zabawa.

Jeszcze dopóki wydostawałem się z miasta, wszystko szło gładko, potem jednak na otwartej drodze było parę chwil, kiedy chciałem zawrócić i chociaż z mocnym wstydem skorzystać z autobusu lub „przestarzałej kolei". Ostatecznie jednak sportowy upór zwyciężył i jechałem dalej. Gdzieś na 60 czy 70 km. drogi, kiedy czułem się zupełnie wyczerpanym i przemarzniętym do kości, mimo ciepły kombinezon i maski, spotkałem dziwnego konkurenta. Był to motocykl z prawdziwą samochodową karoserją w kształcie minjaturowej limuzynki. Zdaleka przypuszczałem, że mijam auto jakiegoś nowego typu. Zbliska jednak przekonałem się, że dziwna maszyna posiada tylko dwa koła, to znaczy powinna być zaliczona do rodziny motocykli.

Może nie zwróciłbym specjalnej uwagi na oryginalne spotkanie, gdyby nie traf, który zrządził, że w czasie powrotnej drogi spotkałem się znów z „karosowanym" motocyklem. Dojeżdżałem właśnie do miasteczka, w którem miałem zamiar odpocząć przez godzinkę i spożyć obiad. Równocześnie ze mną do tej samej restauracji podjechał oryginalny motocykl. Ja zlazłem z mojej maszyny i obłocony i przemoknięty najpierw poszedłem do pieca celem ogrzania się, mój „konkurent" natomiast otworzył drzwiczki i suchy, ciepły, ładny, wprost jakby z jakiego salonu, wszedł do restauracji, gdzie nie spoglądając na piec, zasiadł do obiadu.

Zazdrościłem mu.

Po powrocie do domu zacząłem rozmyślać nad własnoręcznem zbudowaniem takiej samej karoserji na moim motocyklu. Okazało się, że nie jest to rzeczą niemożliwą, jednakże dla zwykłego śmiertelnika przedstawia poważne trudności. Ostatecznie z przebudowy zrezygnowałem i postanowiłem obecnie w czasie złej pogody nie korzystać z mego motocyklu. Co innego gdybym mógł nabyć już gotową maszynę zaopatrzoną w karoserję. Wtedy napewno, mimo różnicy ceny, zdecydowałbym się na taki luksus i napewno nie żałowałbym tego.

Właściwie mam wrażenie, że karosowany motocykl (francuskie monotrace'y) zostanie wreszcie oceniony przez ludzi i zacznie powoli wypierać motocykl zwykły. Przecież i samochody dawniej budowano wyłącznie z karoserją otwartą, a dziś powodzeniem cieszą się wyłącznie maszyny zamknięte. Nawet najmniejsze samochodziki buduje się tak, że zawsze dadzą się one szczelnie zamknąć w razie niepogody.

Ze sportu motocyklowego

ZIMOWE ZAWODY MOTOCYKLOWE W ZAKOPANEM

Przypominamy naszym Czytelnikom, jeszcze raz, że w dniach 17 i 18 stycznia r. b. odbędą się w Zakopanem wielkie zimowe zawody motocyklowe. Stadjon zimowy będzie w tym roku powiększony, tak że okrążenie toru będzie wynosiło 900 mtr., a szerokość 15 mtr.

Na zawody zostaną zaproszeni znani zawodnicy zagraniczni, jak Helmuth Ludwik z Wrocławia, znany rekordzista Bullus, Kehlere z Lipska i Hans Roeder. Poza tem spodziewany jest udział wszystkich czołowych motocyklistów krajowych.

Program będzie bardzo urozmaicony i przewiduje poza biegami solo i z wózkami, jazdę narciarzy i saneczek za motocyklem (skioering za motocyklem), pogoń za lisem, skoki motocyklowe i wyścig pań.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE O MISTRZOSTWO KRÓL. HUTY.

Nowo założony Klub Motocyklowy w Król. Hucie zorganizował w dniu 7 grudnia wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Król. Huty i klubu. Nad wyścigami objął protektorat prezydent miasta Spaltenstein. Trasa prowadziła z Król. Huty (Góra Redena) — Dąb (Bederowiec) i wynosiła około 6 klm. z półmetkiem w Bederowcu, startem i finiszem w Król. Hucie.

O godz. 11,30 zebrali się motocykliści na rynku, gdzie odebrano maszyny. O godz. 12,30 wyruszono na start ulicą Wolności, Gimnazjalną i Katowicką. Wyścigi raczył otworzyć prezydent miasta p. Spaltenstein wskazując w swem przemówieniu znaczenie sportu motocyklowego i sportu w ogólności. Przemówienie przyjęła liczna zebrana publiczność hucznemi oklaskami. Punktualnie o godz. 13,30 wyruszyły pierwsze maszyny ze startu. Zainteresowanie publiczności wyścigami było wielkie. Na trasie było mimo niepogody około 5000 widzów. Kierownikiem metingu był p. Donnerstag. Organizacja zawodów zajęli się naucz. p. Karuga, p. Cieszanowski, inż. p. Ankers, naucz. Stręk, p. Malec. Nagrody ofiarowali: p. prezydent Spaltenstein p. Cieśliński, p. Priebe.

Szczegółowe wyniki w poszczególnych kategorjach były następujące:

Kategorja do 250 cm^3: 1. Józefowski Jan, B. S. A. — 3,36.

Kategorja do 350 cm.^{3}: 1. Cieszanowski Brunon, Zuendapp — 3,48,4. 2. Lizak, D. K. W. — 4,11. 3. Jerszyński Franciszek, D. K. W. — 5,32.

Kategorja do 500 cm.^{3}: 1. Krzemiński Ryszard, B. M. W. — 2,42. 2. Hilla Ernest, B. M. W. — 2,55. 3. Hoheisen Jerzy, Raleigh — 3,25,5.

Kategorja do 600 cm^3 z przyczepką: 1. Ankes Alfred, F. N. — 4,10,5. 2. Mildner Ernest, Ariel 4,54. 3. Wypyszczyk Józef, Norton — 5,05.

Kategorja ponad 500 cm.^{3}: 1. Karuga Wincenty, B. M. W. — 3,13. 2. Stręk, Indjan — 3,49.

Poza konkurencją startowali: 1. Riegl Gerhard, B. M. W. — 750 cm.^{3} — 2,35. 2. Kufiecianka Ema, New Hudson — 350 cm^3 — 4,24. 3. Fabianek, A. J. S. — 350 cm.^{3} — 4,53.

Ogólnie startowało 22 maszyny. Mistrzowie w poszczególnych klasach otrzymali nagrody i plakiety. W konkurencji startowali tylko członkowie Klubu Motocyklowego w Król. Hucie. W końcowej fazie wyścigów padał silny deszcz ze śniegiem.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ LEONA KOZŁOWSKIEGO.

Dalsza automatyzacja telefonów w Warszawie

Ubiegłej niedzieli wieczorem ukończono przełączanie abonentów dzielnicy F do centrali automatycznej przy ul. Pięknej.

Wobec tego wszyscy abonenci, figurujący w spisie z literami B. C. D. E. F. i G. należą obecnie do centrali automatycznej. Ważne są dla nich numery rozpoczynające się od cyfry 8, umieszczone w spisie po prawej stronie odpowiednich liter.

Ogółem zautomatyzowano, wraz z Pragą, około 9.500 abonentów. Pozostają jeszcze do zautomatyzowania dwie dzielnice, obejmujące około 1.000 aparatów.

Warszawskie telefonistki przed redukcją

W przededniu redukcji, która ma nastąpić w Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej w Warszawie, wskutek automatyzacji telefonów, Zw. Zaw. Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej (oddział IV telefony) zwrócił się z memorjałem do pp. Ministrów Pracy, Poczt i Telegrafów oraz Spraw Wewnętrznych, w którym zwracając uwagę na groźbę redukcji przeszło 800 telefonistek, prosi o zwolnienie tempa automatyzacji telefonów, w ten sposób, aby aparaty automatyczne zakładane były tylko w miarę napływu nowych abonentów, natomiast, by pozostawiono stacje ręczne dla obsługiwania dotychczasowych abonentów do czasu naprawy stosunków gospodarczych w kraju.

W razie zmniejszenia się ruchu na stacji, w wyniku zautomatyzowania już kilku tysięcy aparatów, Związek prosi, aby zamiast zredukowania telefonistek, zredukowano godziny pracy, nie zmniejszając przytem zarobków miesięcznych, w razie zaś koniecznej redukcji, spowodowanej całkowitem zmechanizowaniem telefonów — o zabezpieczenie egzystencji telefonistek w formie jednorazowej odprawy w wysokości jednomiesięcznej pensji, za każdy przepracowany rok w telefonach według ostatnich poborów.

Dywidenda „Siły i Światła"

Jak się dowiadujemy, na ostatniem dorocznem zgromadzeniu akcjonarjuszów „Siły i Światła" uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 10 proc. dywidendy od 100 zł akcji przy kapitale zakładowym 5 miljonów zł.

Spółka akcyjna „Siła i Światło" finansuje następujące przedsiębiorstwa: Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie, Elektrownia w Sierszy Wodnej, Elektryczne Koleje Dojazdowe, Sieci Elektryczne, Kolej Elektryczna Warszawa—Młociny—Modlin, Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem i Kabel Polski.

Elektryczne odmrażanie rur wodociągowych

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji w Warszawie projektuje zastosowanie aparatu do odmrażania rur na wypadek surowej zimy. Aparaty takie stosowane są już w miastach zachodnio-europejskich i dają dobre wyniki przy odmrażaniu rur niewielkiej średnicy w instalacjach domowych. Działanie tego aparatu oparte jest na przepuszczaniu prądu elektrycznego przez zamarznięty odcinek rury i odmrażanie jego w ten sposób. Dotychczas czynności te odbywają się zapomocą całkowitego odkopywania rur, co jest kosztowne i wymaga dużo czasu. Aparat taki będzie kosztował do 30.000 zł.

Po uruchomieniu huty szkła do wyrobu żarówek

W ubiegłym numerze naszego tygodnika pisaliśmy już o uroczystem poświęceniu nowej, pierwszej w Polsce huty szkła, wybudowanej przez Philipsa. Obecnie podajemy za codzienną prasą stołeczną bliższe szczegóły tej uroczystości.

Poświęcenia dokonał ks. Biskup Gall w obecności Pana Prezydenta Mościckiego, Min. Kwiatkowskiego, Min. Boernera, Min. Kühna, prez. Słomińskiego oraz przedstawicieli wszystkich Ministerstw i reprezentantów zrzeszeń.

Po uroczystości poświęcenia huty głos zabrał Gen. Dyr. Oficer Orderu „Polonia Restituta", Dr. A. Philips. W swojem przemówieniu, wygłoszonem w języku francuskim, wyraził podziw dla ogromu prac, dokonanych w Polsce od czasu jego ostatniej tutaj bytności. Słowa serdecznego uznania z ust jednego z największych przemysłowców świata, doskonałego znawcy spraw gospodarczych na terenie międzyeuropejskim są dla nas tem więcej cenne, że świadczą o wielkiem zaufaniu międzynarodowego kapitału dla naszego kraju, objawiającem się inwestowaniem coraz większych kapitałów w rozbudowę polskiego przemysłu.

Następnie zabrał głos Naczelny Dyrektor Polskich Zakładów Philips p. F. Walterscheid, który przedstawił rozwój przedsiębiorstwa od chwili jego powstania t. j. od roku 1922, kiedy to Philips wypuścił w Polsce pierwszą żarówkę jednowatową w kształcie gruszki, zmontowaną z półfabrykatów holenderskich.

Życzliwe przyjęcie, zachęciło założycieli do dalszej energicznej pracy, której owocem było zbudowanie w 1923 r. pierwszych własnych budynków fabrycznych przy ul. Karolkowej.

Z każdym rokiem fabryka rozbudowywała się coraz bardziej. Dziś fabryka zatrudnia 353 robotników i 373 urzędników, z czego poniżej 1 proc. Holendrów.

Obecnie zbudowano pierwszą w Polsce hutę szkła do wyrobu baloników szklanych dla celów przemysłu żarówkowego i radjowego o powierzchni użytecznej 2.150 m. kw. tak że ogół terenów fabrycznych wynosi dziś 30.500 m. kw., z czego powierzchnia użyteczna 14.000. Huta ta zdolna jest wyprodukować przy 8-godzinnym dniu pracy ok. 8 miljonów baloników rocznie i to zarówno do lamp oświetleniowych jak i radjowych.

Następny mówca, Dyrektor Techniczny p. Custers zaznajomił obecnych z techniczną organizacją przedsiębiorstwa, poczem nastąpiło zwiedzanie zabudowań fabrycznych pod kierownictwem specjalnych przewodników.

Goście zapoznali się ze świetnie zorganizowaną pracą w doskonałych warunkach higjenicznych. W wielkim gmachu biurowym znajduje się poza salami pracy również kasyno urzędnicze, w którem za cenę 1,10 zł do zł 1,80 wydaje się codziennie obiady dla urzędników, w fabryce znajduje się obszerny zakład kąpielowy, stołownia oraz klub robotniczy. Zakład kąpielowy wybudowany został w pierwszym rzędzie dla pracowników huty szklanej, których znojna praca wymaga częstego odśwież. ciała.

Polskim zakładom Philips w dużej mierze również zawdzięczać należy rozwój radjofonji polskiej. Do propagandy przyczyniają się w pierwszym rzędzie stałe wystawy Philipsa, które istnieją pod nazwą „Radjo i Światło" w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Wilnie. Wystawy te zwiedziło dotąd przeszło 80.000 osób. Prócz tego zorganizowane zostały w zeszłym roku specjalne ekspedycje radjowe Philipsa, które zwiedziły województwa warszawskie, lubelskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, pomorskie, poznańskie, kieleckie i krakowskie. Ekspedycje składały się z specjalnych prelegentów i techników, we wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach, wymienionych województw wygłoszone zostały odczyty dla propagandy radja oraz zademonstrowano nowoczesne odbiorniki radjowe. Ekspedycje Philipsa uczyniły, że dziesiątki tysięcy osób z najbardziej nawet odległych dzielnic Polski stwierdziły naocznie doniosłość i pożyteczność radja.

Rada Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych

„Gazeta Handlowa" donosi: Odbyło się posiedzenie Rady Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu inż. Emil Kühn. Nad przedłożonem sprawozdaniem z działalności Zrzeszenia za II, III i IV kwartał wywiązała się obszerna dyskusja, w której poruszano następujące sprawy: akcję publicystyczno-propagandową, zagadnienia organizacyjne, sprawy celne, problematy prawne, dotyczące ustawowej reglamentacji obrotu radjosprzętem, akcję informacyjno-profilaktyczną w zakresie niewypłacalności klienteli, sprawy etatyzacji przemysłu radjotechnicznego, następnie przedyskutowano sprawę współpracy Zrzeszenia na terenie gospodarczym z Radą Naczelną Stanu Średn. i Polską Ligą Gospodarczą, ustalono zasady stosunku do Izb Przemysłowo-Handlowych oraz omawiano prowadzoną akcję przeciw zakłócaniu odbioru radjowego. W końcu zebrania dokonano wyboru uzupełniającego do zarządu. Na wakujące stanowisko został wybrany członek Rady inż. Bernard Landau.

Doręczanie depesz w pociągach

Ministerstwo Poczt i Telegrafów otrzymało od zarządów telegraficznych państw europejskich propozycję wprowadzenia z rokiem 1931 pożytecznej inowacji przy doręczaniu telegramów. Zamierzone jest doręczanie depesz zwykłych i radjowych w pociągach pospiesznych. Depesze takie byłyby przyjmowane przez zwykłe urzędy pocztowe oraz urzędy na dworcach kolejowych. W adresach należałoby podać nazwisko i zawód podróżującego, nazwę stacji, gdzie depesza ma być w pociągu doręczona oraz numer i marszrutę pociągu pospiesznego. Opłata za takie depesze nie byłaby o wiele droższa od depesz zwykłych. Doszłaby jedynie specjalna stawka manipulacyjna. Projekt przewiduje doręczanie depesz w pociągach pospiesznych zarówno w obrębie kraju jak i zagranicą, na obszarze następujących państw europejskich: Francja, Anglja, Belgja, Holandja, Polska, Włochy, Jugosławja, Węgry, Austrja, Rumunja, Szwajcarja i Czechosłowacja.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWNICTWO „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Żelazo i żelazne wyroby w nowoczesnem rolnictwie

Nowoczesne rolnictwo jest niemniej niż przemysł zależne od żelaza i żelaznych wyrobów. Wahania ceny żelaza mogą wpłynąć i to nawet w znacznej mierze na kształtowanie się cen produktów rolnych. Twierdzenie to nie będzie się wydawało gołosłownem jeżeli zastanowimy się nad tem, ile żelaza i w jakich wypadkach stosuje się dziś w gospodarstwach rolnych. Zaczniemy od maszyn i narzędzi rolniczych. W nich główną i najkosztowniejszą częścią składową jest żelazo w tej lub innej postaci (stal wysokowartościowa, stal zwykła, żelazo kowalne, żeliwo). Maszyn tych mamy dużą ilość, a najważniejsze z nich są: traktory, pługi parowe, lokomobile, pługi zwykłe różnych systemów, kosiarki, żniwiarki różne, grabarki, kopaczki i t. p.

Maszyny rolnicze nie wyczerpują jednak zastosowania żelaza w rolnictwie. Nowoczesne gospodarstwa, chcąc produkować ekonomicznie uciekają się w wielu wypadkach do zastosowania różnych konstrukcyj żelaznych jak n. p. metalowe silosy, stodoły, różne zbiorniki, budowle o metalowych wiązaniach dachowych i wreszcie budowle kryte blachą.

Duże znaczenie posiada żelazo tak samo zastosowane do wyrobów drobnych, niezbędnych w rolnictwie. I tak n. p. dużą ilość żelaza zużywa się na różne siatki, ogrodzenia druciane, klatki dla zwierząt, drabinki gospodarskie, przegrody, żłoby, koryta z blachy, konwie do mleka, bańki, uprząż łańcuchowa i t. p.

Wielką zaletą żelaza w porównaniu z innemi materjałami jest jego duża wytrzymałość przy stosunkowo małej wadze (w porównaniu z lżejszemi jednakże mniej wytrzymałemi surowcami) oraz trwałość. Należy jednak zaznaczyć, że trwałość także dość względna i w wielkiej mierze zależy od umiejętnego konserwowania wyrobów żelaznych. Niemniejsze znaczenie niż konserwacja posiada też wybór odpowiedniego surowca, który w danych warunkach najwięcejby się nadawał. Co do wyboru właściwego materjału istnieje nawet bardzo charakterystyczne, pozornie paradoksalne powiedzenie: „najtańszą rzeczą jest rzecz najdroższa". I rzeczywiście, nieraz jakiś przedmiot wykonany z najkosztowniejszego materjału specjalnego w praktyce okazuje się wprost nie do zużycia tak, że w krótkim czasie amortyzuje się cała nadpłata. Odwrotnie, rzeczy wykonane z materjałów tańszych, mimo niższej ceny zużywają się tak szybko, że koszt ich ogółem staje się bardzo wysoki.

Podstawy celowego stosowania narzędzi w rolnictwie

Miesięcznik „Maszyny Rolnicze" zamieszcza w nr. 8—9 bardzo ciekawy artykuł pióra inż. K. Szyndlera, który pozwalamy sobie w skróceniu podać.

I. Uprawa roli.

Realne zobrazowanie zdobyczy osiągniętych w dziedzinie zastosowania i budowy najważniejszego narzędzia uprawy roli — pługa, wykazuje dobitnie, z całą przejrzystością obrany kierunek rozwoju, wykorzystane metody i wyniki osiągnięte w celu zadośćuczynienia powszednim wymogom rolnika; ściśle biorąc, zobrazowanie to notuje kolejność praktycznych rozwiązań zagadnienia racjonalnej uprawy roli w rozmaitych okolicznościach wykonania różnych zabiegów mechanicznego oddziaływania.

Praktyka w dziedzinie uprawy roli ustaliła określone mechaniczne czynności oddziaływania na glebę: orka, bronowanie, wałowanie, stwarzając równocześnie zasady pracy dla odpowiednich narzędzi: pługa, kultywatora, walca. Różnorodność układu i kształtów części roboczych powyższych narzędzi wywołaną została rozmaitością charakteru i stanu fizycznego uprawianych gleb. Technika budowy maszyn wyprzedziła rozwój kultury rolnej i w całej rozciągłości uczyniła zadość wymaganiom postępowego rolnictwa. Masowa produkcja postawiła do użytku gospodarstw kulturalnych obfity dobór inwentarza w postaci udoskona-

lonych narzędzi, których umiejętne wykorzystanie, zależnie od okoliczności, zaspakaja całkowicie współczesne wymagania należytej uprawy roli.

Zmierzając do wydajnej hodowli roślin w określonych warunkach klimatycznych, przyrodniczych i fizycznego stanu gleby na uprawianym obszarze, rolnictwo ustala ściśle okresy i kolejność wykonania pewnych czynności uprawy roli; równocześnie określa ono do jakich zmian struktury warstwy uprawnej należy dążyć, wysuwając, zależnie od okoliczności, odpowiednie wymagania w stosunku do wykorzystywanych napędów mechanicznego oddziaływania [1]). Stosownie do wskazań doświadczenia wiekowego rozwiązanie tego rodzaju zagadnień, rzecz oczywista, uwarunkowane było zasobami, jakiemi rozporządzał rolnik przy mechanicznej uprawie roli, celowe wyzyskanie czego stanowiło o zaspokojeniu całokształtu wysuwanych wymagań rolnictwa.

Wobec licznych i różnorodnych wymagań rolnictwa, powodowanych wykonaniem rozmaitego charakteru czynności uprawy dla osiągnięcia zasadniczego celu — nadania roli stanu kulturalnego, a także z powodu ograniczonej możliwości przekształcania budowy mechanicznego składu gleby, co wyraża się jedynie zmianą zwięzłości i wzajemnego układu poszczególnych jej cząstek, różnorodność ogólnie przyjętych metod i środków mechanicznej uprawy, tem samem staje się w znacznym stopniu ograniczoną.

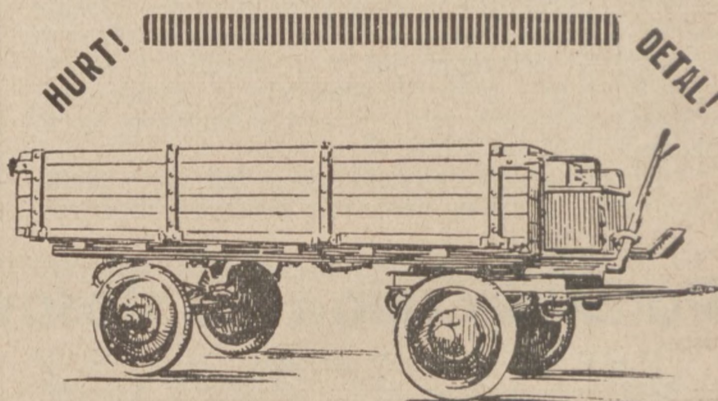
1. W praktyce codziennej rolnictwo ustala następujące czynności: orka, bronowanie, wałowanie, określa poza tem czas i kolejność ich wykonania, jak również ustala głębokość uprawy w poszczególnych wypadkach: powierzchowna, płytka, średnia, głęboka. Technika wykonania określonych czynności ogranicza się do rozstrzygnięcia zagadnienia możliwie wydajnego wyzyskania środków mechanicznej uprawy roli. Wydajne wykonanie odpowiednich czynności uprawy w określonych warunkach pracy zależne jest od umiejętnego zastosowania narzędzia o ustalonem przeznaczeniu. Wykonanie ściśle określonego zadania przy trafnym wyborze odpowiedniego narzędzia uprawy i umiejętności jego wyzyskania stwarza rękojmię zupełnego zadośćuczynienia wymogom rolnictwa. Wskaźnikiem zaś zaspokojenia tych wymagań, jak wiadomo, jest jakość pracy, wykonana właściwym dla danych warunków narzędziem. Rzeczywiście bowiem, należycie przemyślany wybór narzędzia z pośród istniejących odmian zarówno pod względem jednakowego przeznaczenia, układu i wymiarów, jak również pod względem kształtów i budowy jego części roboczych, a także przez odpowiednio umiejętne wykorzystanie tego, zapewnia w należytym stopniu powodzenie osiągnięcia możliwie wysokiej jakości wykonanej uprawy roli.

W ten sposób doświadczenie wiekowe poucza, że naprzykład orka ciężkich i zwięzłych gleb gliniastych wymaga stosowania pługa o wydłużonej lub krótkiej odkładnicy śrubowej, w jaką są zaopatrzone pługi: angielskie, szkockie, szwedzkie, — odwrotnie zaś orka gleb sypkich, lekkich, piaszczystych, wymaga użycia krótkiej, stromej cylindrycznej odkładnicy typu czeskiego i wrzesińskiego ruchadła; natomiast uprawy gleb średnich pod względem plastyczności i zwięzłości: piaszczysto-gliniaste, czarnoziemy gliniasto-piaszczyste, stosowane są z powodzeniem pługi typu kulturalnego zaopatrzone w kombinowane lub cylindryczne odkładnice rozmaitej długości i o różnorodnem ustawieniu w stosunku do poziomu i kierunku pracy.

Zależnie od głębokości uprawy stosowane są: pług rajolny, pogłębiacz, gruber, kremer itp. narzędzia, do głębszej uprawy od 9 do 12 cali i wyżej, narówni z ciężkiemi i lekkiemi pługami, kultywatorami i walcami, używanemi do uprawy średniej lub normalnej, płytkiej i powierzchownej. Tak więc, pługi ciężkie, zazwyczaj koleśne, samochody, pługi z siedzeniem, przeznaczone są do średnio-głębokiej orki, w przybliżeniu 6—7 cali; lekkie pługi, przeważnie bezkoleśne, z kółkiem oraz pługi koleśne uproszczonego typu włościańskiego używane są do płytkiej orki 4 do 6 cali, wreszcie pługi do podorywki służą wyłącznie do powierzchownej uprawy na głębokość 3—4 cali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) napęd = impuls (przyp. tłum.).



DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

Administracja „RYNKU METALOWEGO i MASZYNOWEGO".

Dr. inż. STEFAN BRYŁA.

Spawanie konstrukcyj żelaznych jako warunek rozwoju budownictwa żelaznego

(Ciąg dalszy.)

Oszczędność materjału żelaznego wynosi wogóle 15 do 30 proc., wyjątkowo do 50 proc. Oszczędność robocizny powinna być duża i — zagranicą — jest duża, aczkolwiek spawanie wymaga bardzo dobrego i sumiennego spawacza, należytej kontroli i dobrych pałeczek (elektrod), pod względem zaś konstrukcji — należytego zaprojektowania. Podnieść należy z naciskiem, że konstrukcje spawane musi się projektować zupełnie inaczej, zwłaszcza w szczegółach połączeń, niż konstrukcje nitowane. Zaznaczę też, że niejednokrotnie stosować można — zwłaszcza przy mniejszych konstrukcjach, oraz przy cięciu blach i przekrojów walcowanych — także palnik acetylenowo-tlenowy. Zrozumienie tych walorów szerzy się zagranicą coraz bardziej.

W ruchu tym przodują społeczeństwa młode: Stany Zjednoczone Półn. Ameryki i Australja. W Ameryce spawanie zaczyna wchodzić do budownictwa na szeroką skalę. Wykonywa się doświadczenia, na które idą setki tysięcy dolarów. Buduje się hale, zbiorniki, okręty i domy spawane. Konstrukcje tego rodzaju dochodzą do dwunastu piętr wysokości (w Hot Springs), zaczyna się, prawda, że w prywatnych podrzędnych linjach kolejowych, stawiać spawane mosty kratowe, wprowadza się spawanie do rekonstrukcji mostów uszkodzonych.

Największe zaś warsztaty konstrukcyj żelaznych, np. American Bridge Company, stosują u siebie spawanie na szeroką skalę.

W Europie najdalej zaawansowanemi krajami pod tym względem są Francja i Belgja, ostatnio Polska i Szwajcarja. Niemcy też czynią duże wysiłki.

We Francji już przed kilku laty poczęto rekonstruować stare żeliwne mosty przy pomocy spawania. Ostatnio zaś przed rokiem tow. Soudure Autogène Française wzniosło dużą halę fabryczną spawaną w Pont Sainte-Maxence. W Belgji tow. Soudure Electrique Autogène odgrywa tę samą rolę propagandową, a warsztaty konstrukcyj żelaznych Beckersa w Brukseli nitów nie używają zupełnie. Wykonano tam szereg konstrukcyj dachowych, wież, masztów itp. spawanych. Anglja również posiada już kilka konstrukcyj.

Szwajcarja może się chlubić wielu doświadczeniami naukowemi; koleje szwajcarskie zbudowały most próbny i kilka konstrukcyj dachowych, zakłady zaś Giovanola w Monthey most drogowy na Rodanie w la Souste (konstrukcja już zmontowana; jezdni żelbetowej nie zdołano wykończyć przed zimą). Niemcy, dość zapóźnione, zdobywają się obecnie na duży wysiłek i są w trakcie szeroko zakrojonych badań: posiadają warsztaty, jak np. stocznia teltowska, które przechodzą coraz wyłączniej na spawanie.

Polska, która do r. 1927 spawaniem prawie się nie interesowała, wprowadziła je u siebie od tego czasu z dużym rozmachem. Wielka to zasługa b. Ministra Robót Publicznych, inż. Moraczewskiego i dyrektora Departamentu Drogowego Nestorowicza, że zrozumieli przełomowe znaczenie konstrukcyj spawanych i zdecydowali się na energiczne pchnięcie naszych warsztatów konstrukcyjnych w tym kierunku. Po wykonaniu odpowiednich doświadczeń postanowili budowę mostu spawanego na rzece Słudwi pod Łowiczem, który jest pierwszym mostem spawanym w Europie i pierwszym spawanym drogowym na świecie, tem samem zaś, jak słusznie zaznaczały pisma fachowe zagraniczne, jest nowym etapem w budownictwie mostowem. Był on o przeszło 20 proc. lżejszy od proponowanego nitowanego. Wprawdzie cena jednostkowa za 1 kg. konstrukcji była znacznie większa i przez to prawie nie uzyskano oszczędności. Powodem tego jednak było jedynie niedostosowanie warsztatów i amortyzowanie nowych urządzeń prawie w całości przy tej budowie. Tej pierwszej wielkiej budowie o znaczeniu światowem towarzyszyło wydanie przepisów, dotyczących prób elektrod, które są pierwszemi oficjalnemi przepisami na świecie.

(Dokończenie nastąpi.)

Produkcja cegielń zmalała o 40 procent

Wytwórczość dren i dachówek zamarła całkowicie.

Wobec zakończenia sezonu można już obecnie, na podstawie danych statystycznych, wyrobić sobie pojęcie o sytuacji ceglarstwa w r. 1930. Z danych zebranych przez Związek Przemysłowców Ceramicznych w Warszawie wynika, że w woj. warszawskiem, kieleckiem i lubelskiem produkcja cegły w stosunku do 1929 r. zmalała o 40 proc.

W okręgu pomorskim uruchomiono w b. r. zaledwie ⅔ cegielń i to częściowo, przyczem wyprodukowano 70 proc. ilości z ub. roku. W okręgu poznańskim uruchomiono 30 proc. cegielń, produkcja zaś była o 75 proc. mniejsza, niż ub. roku. Na Śląsku pracowała połowa cegielń, w woj. łódzkiem 80 proc. Cegielnie zaś, które pracowały, również ograniczyły produkcję. Ogólna produkcja cegły w całej Polsce zmalała mniejwięcej do 40 proc. produkcji zeszłorocznej.

Jeśli chodzi o produkcję dren i dachówek to w tej dziedzinie sytuacja przedstawia się bardzo niepomyślnie. Wobec kryzysu w rolnictwie zbyt zamarł prawie całkowicie, wskutek czego większość przedsiębiorstw bądź zupełnie nie produkowała, bądź też tylko minimalne ilości. Produkcja w całym kraju nie przekroczyła 30 proc. nieznacznej wytwórczości w r. 1929.

Próby sklepień ceglanych

Moskiewski Instytut Badawczy Budownictwa wykonał szereg prób ze sklepieniami ceglanemi. Bloki próbne miały rozpiętości w świetle otworu 2 m, przy grubości ściany 2 cegły. Całkowita długość bloku wynosiła 4 m, wysokość 2 m; murowanie wykonano na zaprawach: cementowej 1 : 4 i wapienno-cementowej 1:1:9. Bloki po wykonaniu i stwardnieniu przeniesiono zapomocą dźwigów na miejsca prób, gdzie je ustawiono na stałych fundamentach. Pomiędzy blokiem próbnym i fundamentem położono warstwę czystej zaprawy, dla związania wszystkiego w jedną całość.

Po upływie tygodnia od postawienia bloku na fundamencie rozpoczęto obciążenia zapomocą pras hydraulicznych, działając siłami skupionemi w środku rozpiętości; do zaczepienia obciążeń pozostawiono w bloku specjalny otwór.

Wszystkie bloki próbne miały tę samą wysokość, ale różniły się pod względem konstrukcji; były to:

1. sklepienia z klińców;
2. mur z cegieł na płask bez wkładek;
3. sklepienie z cegieł na płask z wkładkami żelaznemi.

W tym ostatnim wypadku wkładki o przekroju łącznym 5 cm² umieszczono w szwie poziomym nad dolną warstwą lub też w szwach pionowych pomiędzy poszczególnemi cegłami. Wkładki z płaskowników miały 2,5 m. długości, wystawały więc o 25 cm. poza podpory i były przytem na końcach zaopatrzone w proste haki.

Z wykonanych prób poczyniono następujące spostrzeżenia:

a) pierwsze rysy w sklepieniu z klińców pojawiły się przy obciążeniu znacznie mniejszem, niż w pozostałych 2 wypadkach;

b) siły łamiące we wszystkich 3 wypadkach wahały się w tych samych granicach, co oznaczało, że wykonanie sklepień w postaci klińców lub też uzbrojenie płaskiego sklepienia pozostaje bez wpływu na wytrzymałość. Wyniki te dadzą się łatwo wyjaśnić na przytoczonych fotografjach gdzie przy każdej rysie podana jest siła, która tę rysę spowodowała.

Jak łatwo zauważyć, zniszczenie rozpoczyna się od rysy pionowej w dolnej części bloku, w środku rozpiętości, spowodowanej naprężeniami rozciągającemi w murze.

Najsłabszemi miejscami muru okazują się nie cegła, ani też zaprawa, lecz powierzchnie przylegania cegły do zaprawy. Przy sklepieniu klińcowem, powstanie pierwszej rysy jest ułatwione przez duże pionowe nieprzerwane szwy, czem właśnie się objaśnia, że pierwsza rysa w tem sklepieniu prędzej powstaje niż w innych i przechodzi z łatwością ku górze.

Po wytworzeniu się rysy pionowej, po obu stronach środkowego otworu zjawiają się rysy poziome, a następnie rysy ukośne przy podporach. W tem stadjum sklepienie pracuje jak łuk, w którym linja ciśnień podnosi się od podpór ku środkowi, a rozpór poziomy naciska na podpory. Przy wszystkich próbach ostateczne zniszczenie nastąpiło przez poziome ścięcie muru na podporze, co dowodzi, że wartość siły łamiącej zależy przedewszystkiem od wytrzymałości podpór. Wyliczenia rachunkowe wykazały, że w chwili załamania się powstaje rozpór 20

tonn; specjalne przyrządy pomiarowe Zeissa wykazały, że przesunięcia podpór w czasie próby są b. nieznaczne. Stąd wynika, że naprężenia we wkładkach żelaznych aż do załamania się sklepień są b. małe, a natomiast w chwili ścięcia szwu poziomego między blokiem i fundamentem — podejmują władki całkowity rozpór, pracując jako ściągi. Ponieważ jednak 5 cm² nie może wytrzymać siły 20 tonn, przeto następują załamania się bez istotnego sprzeciwu żelaza. Niewielkie uzbrojenie sklepienia nie może zatem powiększyć jego wytrzymałości.

Ostateczne wnioski z tych prób są zatem następujące.

Sklepienie z klińców ceglanych, mając dużą rację bytu przy użyciu zaprawy wapiennej, jest przy zaprawie cementowej i cementowo-wapiennej niewłaściwe: uzbrojenie żelazem sklepień ceglanych daje dobre wyniki tylko wtedy, gdy przekrój jego jest dostatecznie duży, a zakotwienie odpowiednio mocne.

Oprócz tych prób, wykonano próby z większą ilością wkładek żelaznych, zagiętych pod kątem prostym, jak w poprzednich próbach. Okazało się, że takie zagięcie jest zupełnie niedostatecznem zakotwieniem: przy załamaniu się sklepienia, naprężenia we wkładkach nie dochodziły do granicy plastyczności wskutek złego zakotwienia końców. Widoczne jest, że haki, rozprostowując się, nie dawały sprzeciwu siłom rozciągającym. (Beton u. Eeisen, „Przegl. Techn.").

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Bydgoszcz, 16. 12. Firma Materjał Budowlany notuje za 1000 sztuk loco stacja Bydgoszcz. Cegła iłowa zł 60.—, tonówka i cegła lekka zł 62, dachówka i karpiówka zł 120, płyty cegłowe zł 145, Westfala 12-ki zł 205. Westfala 15-ki 230. Pustaki Foerstera i Kleina 80—85 zł za 100 kg. wagonowo cement zł 0.90, wapno loco Wapienniki dla sprzedawców zł 3.80, dla konsumentów zł 4. Tendencja zniżkowa na dachówkę, płyty cegłowe i Westfala 12-ki. Reszta bez zmiany.

Lublin, 16. 12. Zrzeszenie Cegielń notuje za 1000 sztuk loco cegielnia zł 60, loco budowa zł 70, przy tendencji zniżkowej. Od poprzedniego notowania ceny spadły o zł 5.

METALE I WYROBY METALOWE.

Katowice, 16. 12. Surówka odlewnicza nr. 1 „Huta Pokój" oraz Górnośląskich Zjedn. Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja: Towarzystwo dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 11, cena za tonę 220 zł loco stacja wysyłająca.

Berlin, 16. 12. Notowania starych metali w mk. za 100 kg. Miedź paleniskowa łamana 88—90, stara miedź elektr. 84—86, miedź ciężka 84—86, wióry miedziane 80—82, miedź lekka 75—78, stary łom kolejowy 74—76, stary łom maszynowy 73—75, odpadki blachy mosiężnej 65—67, mosiądz w blokach NSW 66 do 67, wióry mosiężne 60—62, mosiądz przetopowy 60—62, mosiądz lekki 44—46, stara blacha biała 25—26, cynk Remelted 22½ do 23½, cynk twardy 20—22, cynk stary 17—19, odpadki blachy aluminjowej 122—128, aljaż alumin. 85 proc. 70—80, pudła od motorów 45—50, biały metal 80/3 170—180. Tendencja silnie zniżkowa, szczególnie na starą miedź

Berlin, 16. 12. Notowania złomu żelaznego w mk. zł za 1 tonę fr. wagon Berlin. Śrut ziarnisty 30, wióry tokarskie 20, odpadki blachy nowej, luzem 22, stare żelazo przetopione 17, łom maszynowy 40, handlowy 28, piecowy 26, szmelc 26, okruchy żelazne 26, wióry z żelaza lanego 41, odpadki blaszane wiązane 24, pras. w drut 27. Tendencja spokojna

Berlin, 16. 12. (Urz.) Not. w RM. za 100 kg. Miedź elektrolityczna dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 100½, oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 170, ditto. w sztabach walcowanych i ciągnionych 174, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon Regulus 55—57, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 45—47, złoto w wolnych obr. za 10 gr. 28—28.20, platyna w wolnych obr. 1 gr. 3—5.

Londyn, 16. 12. (Urz.) Not. metali w Ł za tonę. Miedź Standard per kasa 44¼—$44\frac{5}{16}$, 3 mies. $44\frac{1}{16}$—$44\frac{1}{8}$, Settl. 44¼. Elektrolyt 47—50, Best selected 46—47¼, Elektrowirebars 50. Cyna Standard per kasa 105½—105¾, 3 mies. 106¾—$106\frac{7}{8}$, Settl. 105¾, Banka (obr. nieof.) 110¾. Straits (obr. nieof.) 110¼. Ołów zagran. dost. natychm. $14\frac{7}{8}$. Cynk zwykły dost. natychm. $13\frac{5}{16}$, terminowa $13\frac{13}{16}$. Settl. $13\frac{3}{8}$. Not. nieofic. Rtęć $22\frac{5}{8}$, platyna 6¾, Wolfram 25.

Londyn, 16. 12. (Z.) Srebro 14½, na dostawę 14½ (tend. słaba); złoto 85 sh. 1½ d. za 1 uncję.

Nowy Jork, 16. 12. Not. metali w cts. za lb., w nawiasach późniejsze kursy. Miedź lake loco 10.75 ($10\frac{5}{8}$), elektrolityczna loco 10.25 ($9\frac{7}{8}$), fas N. Jork $10\frac{5}{8}$ (10½), na 30/90 dni $10\frac{5}{8}$ (10½), Casting Refinery loco fob N. Jork 9¾, cif. Hamburg 11.30. Cyna: N. Jork, Straits loco 23¾, na styczeń 23.85 ($23\frac{7}{8}$). Ołów: N. Jork loco 5.10, East St Louis loco 4.95. Cynk East St. Louis loco 4.05 Srebro zagran. w cts. za uncję $32\frac{7}{8}$, platyna 33, aluminjum 98—99%, loco $22\frac{7}{8}$. Nikiel w sztabach loco 35. Blacha biała fob. Pittsburg 5.25.

DRZEWO.

Warszawa, 16. 12. Na rynku eksportowym notowano za 1 m. sześc. nominalnie: Sosna: stolarka odziomkowa I i II klasy 65 do 70 mk., a przy gwarancji 60 proc. I-szej klasy 72—76 mk. granica polsko-niemiecka. Boczne bezsęczne grubości od 23 mm. wzwyż mk. 65 franco wagon granica polsko-niemiecka, środkowe 75—78 zł franco stacja załad. Sosnowe bale ang. 3×9 Ł 9 za standard Gdańsk. Wagonówka mk. 45 granica. Słupy 17—19 sh. loco załad. Kopalniaki zł 21—22. Sleepry red. sh. 6. Gdańsk. Podkłady I typ mk. 2.80. Dąb: Bloki I klasy grub. 30—40 cm. 45—50 sh., 40—50 cm. 62—65 sh., 50 cm wzwyż 75 sh. franco wagon Gdańsk. Stolarka Ł 4.15—5 Gdańsk. Paryski dol. 27—28 załad. Bindry dol. 10. Fryzy dol. 20—22. Planksony zo stopę kw.: 3 sh. Gdańsk. Świerk: Dłużyce zł 25 załad. Plankiang 3×9 Ł 8.5 za standard franco Gdańsk. Papierówka dol. 1.80 stacja załad. Jesion: Bloki odziomkowe I klasy Ł 3 załad. Ceny większości artykułów eksportowych w ostatnich czasach uległy zniżce. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. W związku z wyeksportowaniem z dn. 1. 1. 31 r. prowizorjum drzewnego z Niemcami, czynione były wysiłki w kierunku możliwego powiększenia ostatnich transportów. Nowych transakcyj obecnie już nie zawiera się. Prace nad organizacją Syndykatu eksporterów drzewnych posuwają się powoli naprzód. Podjęte zostały zabiegi nad pozyskaniem nowych rynków eksportowych, między innemi rynku francuskiego. Rozwój eksportu drzewa wymaga wydatnej pomocy ze strony Rządu w formie ulg celnych i kolejowych, a nadewszystko w formie udzielenia eksporterom dogodnego kredytu.

Poznań, 16. 12. Ceny drzewa w złotych za 1 m. sześc. loco wagon stacja załadowania w Wielkopolsce: Sosna kantówka w wymiarach handlowych 75—80, kantówka według listy —, belki 90—100, łaty 90—100, szalówka krótka 20 mm. gr. 65—68, długa 26 mm. gr. 75—80, podłogówka obrzynana 26 mm. gr. 90—95, 30 mm. gr. 95—100, heblowana szpuntowana 125—130, deski stolarskie 20—30 mm. 120—125 zł 35—80 mm. — 130—140, Dąb: deski i bale 150—180. Tendencja zniżkowa.

Lwów, 16. 12. Notowania drzewa Izby Przem.-Handlowej we Lwowie w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowania w województwach Lwów, Tarnopol i Stanisławów z dn. 29 listopada: Drzewo dębowe: kloce od 3-ch metrów długości, bez kory od 50 cm średnicy I kl. —, II kl. —, III kl. —, od 40—49 cm. 110, II kl. —, III kl. —, od 30 cm. I kl. —, I kl. —, III kl. —. Materjały rznięte, boulsy w bloki ułożone I kl. 230 zł, II kl. 180, III kl. — zł, brusy nieobrzynane I i II kl. 135 zł, III kl. 100 zł, deski I kl. 110, II kl. 90, deski i brusy obrzynane, towar paryski od 1½ metra wzwyż I kl. 260 zł II kl. 225, deski i brusy obrzynane krajowe od 1 metra wzwyż I i II kl. 145 zł, III kl. 95 zł, fryzy krótkie I kl. 215 zł, II kl. 175 zł, III kl. 110, fryzy długie I klasy 240, II kl. 195 zł, posadzka na 1 m. kw. I kl. 10 zł, II kl. 9 zł, listewki do podłóg za 1 metr bieżący —. Jesionowe kloce od 3 metrów bez kory, średnicy od 50 cm. I kl. —, II kl. — zł, od 30 cm. I kl. — zł, II kl. — zł, od 20 cm. I kl. — zł, II kl. —, boulsy w bloki ułożone I kl. 230, II kl. 185, brusy nieobrzynane luźny towar I i II kl. 180 zł, deski nieobrzynane krótkie 165, deski i brusy obrzynane 130.

Złoty w dniu 16 grudnia 1930 r.

Gdańsk 57.65—57.77; złoty 57.66—57.78; Berlin przekaz na Warszawę, Poznań i Katowice 46.90—47.10; Paryż 285.50; Praga 377; Londyn 43.32; N. Jork 11.21½; Wiedeń 79.40 do 79.68; Zurych 57.75.

Dolar w obrotach prywatnych 8.896.

Przetargi • Submisje • Licytacje

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza na dzień 5 stycznia 1931 roku przetarg na dostawę:

a) roczną: 1) 8000 kg. poduszek maźnicz. w/g. wzoru i war. tech.; 2) 8762 kg. gwoździ żel. różn. gat. i wym.; 3) 1600 mtr.² dychty klej. 1-go gat. grub. 3, 4, 5, 6, 8 i 10 mm.; 4) 2000 szt. osełek pomeks wagi po pół kg. grub. ziar. 2/II i 3/II; 5) 27000 szt. trzonków z odziemk. młod. grab. różn. wym. wg. rys. P. K. P. Nr. 2101; 6) 1800 kocy wełn. wym. 200×150 z inicjał. P. K. P. i 25 kołder wełn. napeln. watą 2½ kg. wym. 200×150 cm.; 7) 650 szt. poduszek z pierza po 2 kg.; 8) 4500 szt. prześcieradeł baw. 200×400 cm., 2500 powłoczek na poduszki 60×80 cm., zawiąz. na 3 pary tasiemek, 2800 ręczników 115×48 cm., 1300 powłok na koce podw. 200×140 cm. zaw. na 3 p. tasiemek; 9) 500 sienników konop. 200×100 cm.; 10) 50 materacy 3 poduszk. z włosia 195×80 cm. wagi ok. 15 kg., 50 poduszek z włosia i 50 z trawy morsk. wagi 2½ kg. wym. 58×78 cm. — wszystko z cechami P. K. P.; 11) 100 taczek żel. jednokoł. do węgla o pojemn. pudła 100 litr. wg. rys. 1811; 12) 3500 kg. minji żelaz.; 13) 500 kg. cyanku żel., 800 kg. boraksu kryształ. i 360 kg. salmiaku w kawałk., 14) 600 kg. farby do aparat. telegr. Morse'a; 15) 18000 kg. tlenu, 250 kg. acetylenu i 100 kg. wodoru; 16) 1.5000 kg. ługu sodow. i 1500 kg. amonjaku 0,910; 17) 3500 kg. mydła płynnego; 18) 12 kg. gąbki w kawał.; 19) 4800 kg. kredy w kawał.; 20) 40000 kg. karbolineum zwykł.; 21) 700 kg. łoju zwierzęc.; 22) 1500 kg. proszku do hartów; 23) 60000 kg. smoły gazowej i 5000 kg. smoły drzewnej; 24) 1500 kg. lakieru Nr. 1, 2400 kg. Nr. 2 i 2400 kg. Nr. 10); 25) 2500 kg. pyłochłonu; 26) 150.000 kg. kg. karbidu.

Materjały (przedmioty) powinny odpowiadać warunkom techn. Min. Kom. Na ilości określone w przybliżeniu, wyszczególnione w poz. „a", Dyrekcja zawrze umowę roczną lub półroczną bez wskazania ilości w granicach swych potrzeb z dostawą partjami na osobne zlecenie Dyrekcji: Wzory, wykazy i rysunki oraz warunki techniczne i dostawy są do obejrzenia w biurze W-łu Zasobów pokój informacyjny od godz. 11 do 13. Ofertę na całą lub częściową dostawę i oddzielnie na każdy z objętych cyfrą materjałów (przedmiotów) z podaniem ceny, wypisanej cyfrowo i słownie, należy w zapieczętowanej kopercie firmowej z napisem, wskazującym zawartość, włożyć do nieprzejrzystej koperty bez firmy, zapieczętować i nadesłać do Dyrekcji pocztą lub złożyć do skrzynki ofertowej, znajdującej się w korytarzu biura W-łu Zasobów, ul. Wileńska Nr. 2, (róg Targowej), do godz. 15-ej, dnia 5 stycznia 1931 r. Zewnętrzna koperta bez firmy powinna być zaopatrzona w napis: „Do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Wileńska Nr. 2. „Oferta na przetarg z dnia...... na dostawę....... (wymienić przedmiot dostawy)". W taki sam sposób należy składać oferty na cofnięcie lub uzupełnienie oferty, poprzednio złożonej do niniejszego przetargu. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej O. K. P. wadjum wysokości 3 proc. wartości oferowanych materjałów (przedmiotów), zaznacza się jednak, że do kopert z ofertami nie należy z tytułu wadjum składać pieniędzy, weksli lub innych papierów wartościowych. Oferty bez złożenia wadjum nie będą rozpatrywane. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 7 lutego 1931 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 stycznia w W-le Prawnym w gmachu D. O. K. P. przy ul. Wileńskiej Nr. 2, a po zakończeniu czynności, związanych z otwarciem będą odczytane wszystkie oferty. Pierwszeństwo otrzymania zamówienia przy równych cenach mają firmy, popierające prace Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i mogące wykazać się odnośnem zaświadczeniem tego Komitetu, które należy dołączyć do oferty. Oferty nie odpowiadające warunkom niniejszym, nie będą rozpatrywane, oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Ogólne przepisy o dostawach i przetargach P. K. P. są do nabycia w biurze W-łu Zasobów, pokój informacyjny, od godz. 11—13, za opłatą 1 zł, warunki techniczne po 50 gr. za egzemplarz.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru firm; podział dostawy na części, oraz prawo unieważnienia przetargu.

———

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg na dostawę przedmiotów żeliwnych wodociągowo-kanalizacyjnych bez ciśnienia hydraulicznego przybliżonej wagi około 36.000 kg.

Dostawcy, pragnący wziąć udział w przetargu zechcą się zgłaszać do Działu Zaopatrywania Dyrekcji, ul. Starynkiewicza Nr. 5, I piętro, pokój Nr. 25, w godzinach biurowych, gdzie będą mogli otrzymać warunki przetargu, warunki techniczne, wzór umowy, wykaz dla napisania oferty, oraz obejrzeć odnośne rysunki.

Ofertę w kopercie zalakowanej pieczęciami firmy z dołączonem zaświadczeniem o wpłaceniu wadjum, należy złożyć w Dziale Zaopatrywania do dnia 29 grudnia r. b., do godziny 12-ej w południe.

Po upływie tego terminu, składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1) Wyboru firmy według swego uznania, niezależnie od ceny ofertowej,
2) Podziału dostawy pomiędzy kilka firm,
3) Unieważnienia przetargu.

Nr. dz. IX/2/124708/1930

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na ogłoszony

przetarg publiczny

na dostawę **30.000 m³ tłucznia i 34.200 m³ żwiru rzecznego sianego** na rok 1931/32, który się odbędzie dnia 30 grudnia 1930 r. Zamiast tłucznia może być oferowaną również szlaka piecowa. Termin składania ofert do dnia 30 grudnia 1930 r. do godziny 9-tej rano. Bliższe szczegóły podane są w „Monitorze Polskim" z dnia 15 grudnia 1930 Nr. 288.

9576

PRZETARG.
na sprzedaż starego żelaza.

Dyrekcja Państwowych Zakładów Wodociągowych podaje do wiadomości, iż sprzeda najwięcej dającemu następujące ilości starego materjału na składach stacji pomp w Nowych Reptach pod Tarnowskiemi Górami:

ca. 9.160 kg. żeliwa,
ca. 5.610 kg. żelaza kutego,
ca. 40 kg. blachy żelaznej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 stycznia 1931 r., o godz. 12-ej w południe w lokalu Dyrekcji w Katowicach, ul. Gen. Zajączka 18, gdzie również w godzinach od 8-ej do 15-ej można otrzymać bliższe informacje i przejrzeć szczegółowe warunki ofertowe.

(—) Inż. Nowakowski: Dyrektor.

PUBLICZNY PRZETARG

W piątek, dnia 9 stycznia 1931 r. o.godz. 10-tej sprzedawane będą w Urzędzie Celnym w Lesznie w drodze publicznego przetargu różne towary, jak:

proszek bronzowniczy, głośniki i przybory do radja, rowery, części rowerów, bielizna i odzież, poduszki i pierzyny, wyroby z blachy, armatura, wyroby porcelanowe i inne.

Dokładne szczegóły licytacji z podaniem gatunku i ilości towaru oraz ceny wywołania podane będą do wiadomości na tablicy urzędowej Urzędu Celnego w Lesznie, od dnia 2 stycznia 1931 r.

Kierownik Urzędu Celnego:
(—) Lewandowski, inspektor celny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę w okresie rocznym 90.000 kg. czyściwa do maszyn (odpadków bawełnianych kolorowych).

Termin składania ofert do dnia 8-go stycznia 1931 r. godzina 12-ta.

Bliższe szczegóły ogłoszone w „Monitorze Polskim" Nr. 284 z dnia 10 grudnia 1930 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat miasta Wieliczki rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dzierżawę miejskiej cegielni na lat 10 począwszy od 1 stycznia 1932. — Przetarg odbędzie się w biurze Magistratu na I piętrze we środę dnia 31-go grudnia 1930, o godzinie 12 w południe, w którym to czasie upływa termin składania ofert.

Oferty pisemne, sporządzone według wymogów, określonych w warunkach dzierżawy, i z dołączeniem 10 proc. oferowanej rocznej sumy dzierżawnej, składać należy do Magistratu w Wieliczce w zapieczętowanych kopertach.

Warunki dzierżawy przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze budowniczego miejskiego.

Nr. Dz. IX/125774/1930.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym około **15.000 kg. gwoździ.**

Termin składania ofert do dnia 8-go stycznia 1931 r. godz. 12-tej w południe.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim" Nr. 284 z dnia 10 grudnia 1930. (9572

Tabor kolejki polnej

Wydział Powiatowy w Ostrzeszowie zamierza sprzedać w drodze przetargu, za natychmiastową zapłatą, używany nadetatowy tabor kolejki polnej, a mianowicie:

1. **450 sztosów (przęseł) szyn po 5,00 m. dług. na podkładach;**
2. **16 sztosów szyn krzywizny po 5,00 m. dług. na podkładach żelaznych;**
3. **120 sztuk pojedyńczych szyn po 5,00 m. dług.;**
4. **15 osi żelaznych od lorek (wózków) z kołami;**
5. **12 kół pojedyńczych do lorek;**
6. **7 kompletnych wózków do wożenia długiego drzewa;**
7. **4 kompletne wózki z drewnianemi łożyskami;**
8. **2 kompletne wózki (lorki) z metalowemi łożyskami;**
9. **12 skrzyń dobrych do wózków;**
10. **14 skrzyń używanych do wózków;**
11. **około 2.000 kg. różnych części do toru polnego, (łączniki szyn, żabki, podkłady itp. na 600 m/m. rozpiętości szyn);**
12. **1 ciężarówkę „Ford" 2 tonnową z zapasowemi oponami i dętkami.**

Tabor kolejki polnej sprzedany zostanie w całości po cenie za 1 kg. wagi, przyczem dostawa rozumie się łącznie zwózki i załadowania na wagon.

Oferty z podaniem ofiarowanej ceny za 1 kg. wagi taboru i oddzielnie za ciężarówkę składać należy najpóźniej do dnia 10. I. 1931.

Przeznaczony do sprzedania tabor obejrzeć można za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego (Starostwo pokój nr. 12), gdzie również zasięgnąć można bliższych informacyj.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, względnie odrzucenia wszystkich nadesłanych ofert, a za ilość i jakość taboru nie bierze na siebie żadnych zobowiązań. (9571

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Ostrzeszowie

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń
w Poznaniu przyjmie od 1 stycznia 1931 r. lub później

INŻYNIERA-MECHANIKA

jako **taksatora szkód przemysłowych.** Wyczerpujące oferty z życiorysem i świadectwami złożyć pod nr. 9555 do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego".

PRZETARG.

Na podstawie upoważnienia Dyr. Rob. Publ. z dnia 27. 8. br., L. 20244/30, Państwowe Kierownictwo Budowy Baraków w Oświęcimiu, rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ustny na dzień 30 grudnia r. godz. 12-ta na sprzedaż:

1) generatora prądu trójfazowego o normalnej sprawności 130 K. V. A. przy 1850—2000 Woltach sprężonego napięcia, 50 okresach na sekundę, 187 obrotach na minutę, z dobudowaną maszyną wzbudzającą dla 115 Wolt, w wykonaniu z jednem zewnętrznem łożyskiem i wałem kryzowym, średnica kryzy 380 m/m.

2) auto-transformatora w. k. 80/3 dla podwyższania napięcia 1850/2000 Wolt.

3) regulatora prądu wzbudzającego dla ręcznego uruchomienia K. 374 X. X. L.

Cena wywołania 8.666 zł.

Przedmioty powyższe oglądać można przed przetargiem w Państwowem Kierownictwie Budowy Baraków w Oświęcimiu (barak Nr. 38) w godzinach urzędowych.

Oświęcim, dnia 4 grudnia 1930 r.

Kierownik budowy: Inż. A. Samołyk.

DOSTAWA DRZEWA KOPALNIANEGO.

Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze zakupi na pierwsze półrocze 1931 r.

10.000 m³ kopalniaka gatunku sosna, świerk lub jodła w przyciętych na miarę stemplach — częściowo w całych dłużycach, do dostawy regularnej około 1.500 m³ miesięcznie, począwszy od 15 stycznia 1931 r. franko wagon Brzeszcze. 150.000 m. b. feli (okorków) grubości 20 i 21 mm. w długościach od 1.25—6 m. sztuka, szerokości od 16 cm. wzwyż, do dostawy miesięcznie około 30.000 mb., franko wagon Brzeszcze.

Pisemne oferty składać należy do końca grudnia br., dołączając do oferty kwit na złożone na rachunek kopalni wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanego materjału. W razie otrzymania zamówienia, wadjum to winno być uzupełnione do 10 proc. wartości zakupionego drewna.

Szczegółowe warunki dostawy oraz żądane informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji Kopalń. Dyrekcja zastrzega sobie przyjęcie ofert w całości lub częściowo, jako też prawo całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodów.

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie planów budynków urzędów poczt. tel. wraz z zabudowaniami gospodarczemi w:

Lublinie, Dorohusku, Kiwercach, Końskich, Lubartowie, Maciejowie, Ostrogu n. Horyniem, Opolu, Puławach, Radomiu, Stepaniu, Tomaszowie lub, Wierzbniku, Zamościu.

Oferty z terminem wnoszenia do dnia 29 grudnia br., godz. 12 w południe.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu, warunki przetargowe i wzór oferty można przeglądać w miejscowych urzędach pocztowych i w Dyrekcji w Lublinie.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materjałów drzewnych:

desek i dyli sosnowych czysto-obrzynanych	2700 m³
kantówki sosn. rżniętej	840 „
dyli stolarskich sosnowych nieobrzynanych	100 „
dyli sosnowych wymiarowych	260 „
Razem:	4900 „
desek i dyli dębowych obrzynanych	414 „
desek olszowych nieobrzynanych	100 „
desek i dyli jesionowych nieobrzynanych	100 „
słupów sosnowych telegraficznych	7740 szt.
kloców sosnowych okorowanych	500 m³

Dostawa ma być zakończona do dnia 31 sierpnia 1931 r.

Oferty należy składać w Dyrekcji, Radom, Rynek Nr. 12, do godziny 12-ej dnia 30 grudnia 1930 r.

Oferty obowiązują firmę w ciągu 2-ch miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Szczegóły ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" Nr. 279 z dnia 3. 12. 1930 r.

SPRZEDAŻ DRZEWOSTANÓW.

Magistrat m. Bielska Podl. niniejszem ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1931 r., o godzinie 12, odbędzie się w Urzędzie Magistratu przetarg ofertowy i ustny na sprzedaż drzewostanu lasu miejskiego, położonego na terenie gminy Orla, pow. Bielskiego, woj. Białostockiego.

Cena wywoławcza — 150.000 zł.

Szczegółowe warunki przetargu Magistrat wysyła na każde żądanie.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie, ogłasza niniejszem ofertowe przetargi publiczne w terminach wskazanych poniżej na dostawy w okresie rocznym materjałów niżej wyszczególnionych:

na 9-go stycznia 1931 r. pokóst czystolniany, biel cynkową i zieleń chromową;

na 13-go stycznia 1931 r. ultramarynę, dekstrynę, karbolineum, szpagaty, pasy do prądnic wagonowych;

na 16-go stycznia 1931 r. terpentyna, lakier wagonowy Nr. 1, sykatywa w płynie, węże parciane, płyty uszczelniające, oraz poduszki maźnicze;

na 20-go stycznia 1931 r. tektura techniczna, materjały ścierne (szlifiercze), minja ołowiana, miotły brzozowe, konopie czesane oraz file;

na 23-go stycznia 1931 r. pomeks różnych gatunków, pasy skórzane oraz skóry.

Warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego Nr. 2, III. piętro, pokój Nr. 38, osobiście w godz. od 12-ej do 13-ej lub pocztą po zgłoszeniu prośby.

Sprzedaż - dzierżawy - personel - zastępstwa

Nigdy powtarzająca się okazja!

Do odstąpienia od zaraz skład maszyn i narzędzi rolniczych połączony z mniejszym warsztatem reperacyjnym wraz z kompletnem urządzeniem biurowem incl. telefonu w wielkiem mieście województwa poznańskiego. Zapasy maszyn i narzędzi mogą być, lecz niekoniecznie, na jaknajkorzystniejszych warunkach przejęte. Do objęcia składu, bez zapasów, potrzeba 15. — 20.000 zł ewtl. i mniej. Skład maszyn nadaje się nadzwyczajnie na filję dla większych przedsiębiorstw, lub fabryki maszyn rolniczych. Zgłoszenia pod nr. 9503 do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Kompletna

fabryka cegły wapienno-piaskowej

do sprzedania.

System „Komnicka", do kompletu należą: kocioł do hartowania (5.000 sztuk cegły), kocioł parowy, maszyna parowa, prasa, silo i potrzebny do tego tabor.

Oferty prosimy złożyć do administracji „Rynku Metal. i Maszyn." pod nr. 9521.

Maszyny kołodziejskie

komplet t. j. prasa do kół, tokarnie do szprych oraz inne, jak również tokarnie, rewolwerówka, wiertarki do obróbki metali używane

9535 **do sprzedania**

Wiadomość: **Warszawa, Srebrna 16 fabryka Bormann, Szwede**

Wobec zwinięcia składu sprzedam po cenach zniżonych:

Precyzyjne tokarki pociągowe wzniesienie 150, 180 i 210 mm, 1,— do 2,— m.

1 wyginarkę do rur gazowych do 2" ∅

1 gwinciarkę do rur gazowych 9491

1 piłę do cięcia metali na zimno,

Różne nożyce i sztance ręczne, tarcze szmerglowe i narzędzia.

Inż. Maks KLIPPER, Bielsko - Śląsk.

Która fabryka maszyn zainteresuje się modelami, rysunkami i spisem odbiorców motorów benzynowych, pochodzących z naszej nieczynnej fabryki?

EILENBURGER MOTOREN-WERKE Akt. Ges. i. Liqu. 9534

Eilenburg. Prov. Sa. (Niemcy)

Centnar gazet

makulaturę - zeszyty

wysyłamy za 16 złotych franko nasz skład za poprzedniem nadesłaniem gotówki

Wydawnictwo „KUPIEC"

POZNAŃ, ulica Wielka nr. 10. Tel. 22-77

Lokomobilę Lanza 9517

stacjonowaną 1914 r., **wentylówkę** na parę przegrzaną na 10 Atm., **regulatory oslowe,** moc 20/28 KM. sprzedam za **3.000 zł.**

M. Broński, Poznań, Nowa 6.

Duży piec żelazny

wyłożony szamotem 3 mtr. wysoki do ogrzewania wielkich sal wartości 1.500,— zł., sprzedam za 300,— zł. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod nr. 1000.

Do sprzedania

rury lano-żelazne

dla Gazowni pp.

65 szt. śred. 350 m/m dług. 4,0 m. mufowe proste
11 „ „ 350 „ łukowe „

Oferty przyjmuje:

Magistrat - Leszno

Miejski Urząd Techniczny.

9519

„R. Met".
WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 80 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. Artykuły opisowe z dopłatą 100%. Klisze autotypje z wyraźnych fotografij dostarcza się po 14 groszy za cm². Do Niemiec oblicza się 1/1 str. 150,— Rm., ½ str. 80,— Rm., ¼ str. 45,— Rm., 1/8 str. 25,— Rm., 1/16 str. 15,— Rm. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.